ECHO TROMBITY 2018

3 czerwca w Wieliczce odbędzie się 41. Małopolski Festiwal Orkiestr Dętych. Zapraszamy na Rynek Górny w Wieliczce od godz. 15.00, s. 32

CHRISTELLE LOURY W WIELICZCE

Zapraszamy na koncert CHRISTELLE LOURY – znanej na całym świecie gwiazdy francuskiej estrady. 23 czerwca, godz. 20.30, Rynek Górny, s. 32

4. URODZINY CAFE KULTURA

CAFE KULTURA działająca przy Centrum Kultury i Turystyki kończy właśnie 4 lata. Do wspólnego świętowania zapraszamy 17 czerwca od godz. 11.30, s. 32

nr 6 (54), czerwiec 2018

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226

fot. UMiG Wieliczka

WIELICKI DZIEŃ DZIECKA

s. 34

CZERWIEC 2018

aktualności / wydarzenia

3 Obchody 227. Rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja
4 RYNEK W CENTRUM KULTURY - koncert JANUSZA RADKA
5 Z PLECAKIEM I NA WALIZKACH - świat według Elżbiety i Andrzeja Lisowskich
6 MARIA PERLBERGER-SHMUEL: *Urodziłam się pod tym niebem*
8 Cykl spotkań MAMMA MIA
12 Wielicki DZIEŃ PSZCZOŁY
14 Wersnisaż wystawy KKF
15 Spotkanie z Ignacym Kowalewskim
15 Spotkanie z Lidią Sałabun
22 18. Festiwal Twórczości Dziecięcej SKRZAT
24 MIESIĄC WIEDZY O AUTYZMIE
24 Historia na żywo: *Wieliczka skręca linę*
25 IV KOŹMICKIE ŚNIADANIE
26 Rozstrzygnięcie konkursu „Kapliczki, krzyże przydrożne i figury świętych w gminie Wieliczka"
27 Premiera Teatru SZTOLNIA
27 Złoty Medal Zawodnika z Wieliczki na MP Oyama Karate w KATA
27 Historyczny występ Szkoły Walki PRIME

kultura / edukacja

28 Bolesław Szpunar - wielicki bohater niepodległości
30 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
30 Wierszyki i bajeczki - Jadwiga Krawczyk-Baran
30 Osiedle LEKARKA: Ocalić od zapomnienia
32 ZWIASTUNY
33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

puls świetlic

10 Zapraszamy na wycieczkę
10 Nauka języka rosyjskiego w Janowicach
10 Wakacje w Sułkowie
11 Szachy w Mietniowie
11 Fitness w Sygneczowie
11 Indywidualny kurs tańca dla par w Kokotowie

zbliżenia

16 Maria i Kazimierz Idzi: *Portret podwójny*

felieton literacki

20 Polskie kino i jego mag - Andrzej Wajda

felieton historyczny

19 Stanisław Żuławski: *Fryderyk Wielki, czyli historia jako farsa*

z górnej półki

29 *Jarosław Czechowicz poleca*

porady prawne

31 *Interpretacja podatkowa*

solne miasto

34 Wielicki DZIEŃ DZIECKA w „Solnym Mieście"
34 41. Ogólnopolski turniej bezpieczeństwa w ruchu drogowym na wielickim miasteczku rowerowym
35 Pożegnalny mecz mistrza Jorgena Perssona w Wieliczce

by zdrowym być...

36 Zdzisław Kapera: Schorzenia dolnego odcinka układu pokarmowego

kulinaria

37 CZYTELNICY POLECAJĄ: Tort jednorożca
37 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU: Chłodnik

rozrywka

38 Krzyżówka
39 Horoskop

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu

CKiT CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

Puls Wieliczki

OBCHODY 227. ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Obchody 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3. Maja w Wieliczce tradycyjnie rozpoczęły się uroczystą mszą św. w intencji Ojczyzny odprawioną w kościele parafialnym pw. św. Klemensa. Następnie w asyście Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Kopalni Soli „Wieliczka" odbył się przemarsz pocztów sztandarowych ulicami miasta pod Pomnik Odrodzenia Polski, gdzie uroczyście odczytano fragmenty Konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 roku. Po uroczystych obchodach 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji odbył się Gminny Dzień Strażaka. Po oficjalnym przywitaniu wszystkich druhen oraz druhów nastąpiło wciągnięcie flagi państwowej na maszt oraz odegranie hymnu państwowego. W trakcie uroczystości wręczono honorowe odznaczenia dla zasłużonych druhów. Zwieńczeniem dnia był tradycyjny koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

KONCERT JANUSZA RADKA Z ZESPOŁEM

fot. CKiT Wieliczka

„Rynek w centrum kultury" to cykl różnorodnych wydarzeń organizowanych co weekend w sercu Wieliczki już od czterech lat. W dotychczasowych trzech letnich edycjach projektu realizowanego przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce wzięło udział w sumie blisko 30 tysięcy osób. W minioną sobotę koncertem Janusza Radka zainaugurowano oficjalnie kolejną, czwartą już edycję projektu, który potrwa do września. Podczas koncertu nie zabrakło utworów, które już od lat kojarzone są z nazwiskiem Janusza Radka – „Kiedy U-kochanie", "Dziękuję za miłość", „Groszki i róże", „Na moście w Avignone", a także tych, które są owocem ostatnich projektów muzycznych, jak choćby „Żałuję każdego dnia bez Ciebie" z kultowych już „domówek", czyli spotkań artysty z fanami na facebooku. *CKiT Wieliczka*

Z PLECAKIEM I NA WALIZKACH

– czyli świat według Elżbiety i Andrzeja Lisowskich

Ona – badaczka islamu, iranistka i religioznawca, on – dziennikarz i fotograf. Już od blisko 40 lat ich największą pasją są nie tylko podróże, ale i dzielenie się swoja wiedzą i doświadczeniami na łamach artykułów prasowych, przewodników turystycznych, programów radiowych i telewizyjnych, a także podczas spotkań z publicznością. 25 maja w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce gościliśmy Elżbietę i Andrzeja Lisowskich, niezwykłą parę podróżników, którzy opowiadali o życiu na walizkach, niezliczonych przygodach w podróży oraz wielkim zamiłowaniu do regionalnej kultury, której efektem są m. in. dwie publikacje dotyczące ziemi wielickiej – „Od świtu do zmierzchu, czyli dzień z życia Wieliczki w obiektywie Andrzeja Lisowskiego. Przystanek Wieliczka" oraz „Kapliczki przydrożne, czyli świętych obcowanie. Ziemia wielicka w obiektywie Andrzeja Lisowskiego. Perły sztuki ludowej". *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

URODZIŁAM SIĘ POD TYM NIEBEM

W dniu 4 maja 2018 r. w wielickim Magistracie odbyła się uroczystość, podczas której burmistrz Wieliczki Artur Kozioł wręczył Odznakę Honorową Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka pani Marii Perlberger Shmuel, wieliczance, która w wyniku trudnych doświadczeń II wojny światowej dziś mieszka w Izraelu, gdzie jest ambasadorką rodzinnego miasta Wieliczka i polskości, w której wyrosła. W wydarzeniu tym towarzyszyła pani Marii najbliższa rodzina z Izraela, USA i Wielkiej Brytanii.

Nasz dzisiejszy Gość – Pani Maria Perlberger-Shmuel pochodzi z rodziny osiadłej w Wieliczce blisko 150 lat temu. Jej dziadek - Joshua (Józef) Perlberger był przedsiębiorcą budowlanym, sprzedawcą kruszywa, właścicielem kamieniołomów w Kurdwanowie i Koźmicach. Już w 1867 r. wykonywał miejskie prace budowlane. W roku 1884 współpracował z Eliaszem Hirszem Friedmanem przy remoncie budynku ówczesnego teatru miejskiego, czyli tego pomieszczenia, w którym w tej chwili jesteśmy.

Dziadek pani Marii był od 1891 r. członkiem Rady Miejskiej w Wieliczce. Uczestniczył w komisjach nadzorujących prace ówczesnego zarządu miasta i jego finansów. W 1908 r., jako jedyny wieliczanin-izraelita, wszedł w skład oficjalnej delegacji uczestniczącej w pogrzebie Namiestnika Galicji hr. Antoniego Potockiego w Krzeszowicach. Był właścicielem dwóch nieruchomości. Jedną z nich jest znana wszystkim „Różowa Kamienica".

Ojciec Pani Marii, syn Józefa Perlbergera, Samuel Perlberger, z wykształcenia ekonomista, podczas I wojny światowej wstąpił jako ochotnik do Legionów Piłsudskiego. Za zasługi w walce o niepodległość Polski otrzymał od rządu koncesję na prowadzenie trafiki tytoniowej. Napis nad Jego sklepem - przy ówczesnej ulicy Kościelnej, naprzeciwko piekarni Wiązownickich - brzmiał : „Polski państwowy monopol tytoniowy". Samuel Perlberger pozostawał w stałym kontakcie z legionistami i środowiskiem niepodległościowym, nawet w czasie okupacji hitlerowskiej. W latach międzywojennych był, podobnie jak jego ojciec, radnym miejskim.

Pani Maria Perlberger-Shmuel była i jest jedynym, ukochanym dzieckiem swoich rodziców: Samuela Perlbergera i związanej rodzinnie z Krakowem Henryki z domu Luftig. Dom, w którym wyrastała pełen był polskiej tradycji patriotycznej. Koleżanki lat dziecinnych pani Marii, a były to przeważnie Polki, wspominały bogatą biblioteczkę polskiej literatury dziecięcej, z której także mogły korzystać. Wspólnie spędzany czas sprawił, że powstałe wówczas przyjaźnie przetrwały do dnia dzisiejszego.

Szczęśliwe dzieciństwo pani Marii skończyło się wraz z wybuchem wojny. Pani Maria, wówczas 6-letnia Marysia stopniowo doświadczała ograniczeń i szykan, jakie spotykały całą żydowską społeczność miasta. Zakaz uczęszczania do szkoły, zaskakująca zmiana postaw niektórych sąsiadów w kamienicy przy ul Mickiewicza 16, wrogość i agresja ich niemieckich sublokatorów to tylko niektóre trudne doświadczenia tego czasu. Rodzice pani Marii starali się, by ich córka jak najmniej boleśnie odczuwała okupacyjną rzeczywistość. Przerwaną naukę szkolną kontynuowała na tajnych lekcjach u tej samej polskiej nauczycielki, spo-

tykała się ze szkolnymi koleżankami, zawiązywała nowe przyjaźnie. Niestety nie mogli uchronić jej przed wszystkim.

W tragicznej chwili wysiedlenia Żydów z Wieliczki, w sierpniu 1942 r., państwo Perlbergerowie powierzyli córkę opiece znajomej – mieszkającej w Wieliczce pani Zofii Duszczyńskiej. Sami zginęli. Dla 9-letniej Marysi rozpoczął się czas ukrywania własnej tożsamości i przerzucania z jednego miejsca w drugie. Po krótkim pobycie w Krakowie, pod nazwiskiem Maria Nowakowska znalazła schronienie w Warszawie, w domu przebywającego w niewoli polskiego oficera. Jego żona – Irena Chmurowa i jej córka Wanda starały się przywrócić Marysi poczucie bezpieczeństwa. Otoczona życzliwą i mądrą opieką musiała równocześnie stale kontrolować swoje zachowanie, nie reagować na prowokacyjne pytania sąsiadów, czy padające w jej obecności wypowiedzi na temat losu warszawskich Żydów.

Cennym wspomnieniem pani Marii z tego czasu jest konspiracyjne harcerstwo. Wanda, córka opiekunki, jak się później okazało łączniczka w Powstaniu Warszawskim, wprowadziła Marysię do Drugiej Warszawskiej Drużyny Harcerek im. Tadeusza Kościuszki. Pani Maria potrafi do dzisiaj recytować pełne patriotyzmu wiersze i piosenki z tamtych lat, zawstydzając ich nieznajomością niejednego z nas. Jako harcerka, tuż przed godziną „W", 1 sierpnia 1944 r., otrzymała zadanie doręczenia tajnego meldunku pod wskazany adres . Nie zdążyła już wrócić do domu opiekunów. Przez szereg dni budowała powstańcze barykady, dzieląc los cywilnej ludności Warszawy.

W wieku 14 lat pani Maria spisała swoje okupacyjne przeżycia. W 1988r. opublikowała je w czasopiśmie „Więź". W czasach, kiedy takie relacje nie przynosiły ich autorom żadnych korzyści opowiedziała historie prawdziwą. Napisała o sobie, o Wieliczce, o ludziach szlachetnych, ale i o takich, którym w trudnych chwilach zabrakło serca i odwagi. Na nic i na nikogo się nie skarżyła. Dla swoich okupacyjnych opiekunek - pani Zofii Duszczyńskiej z Wieliczki i pani Ireny Chmurowej z Warszawy uzyskała tytuły Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Pani Maria od 1949 r. mieszka w Izraelu, ale nigdy nie przestała być

Wieliczanką. W 2002 r., będąc oficjalnym gościem Muzeum Żup Krakowskich, swoje spotkanie w Zamku Żupnym z mieszkańcami Wieliczki i przyjaciółmi z lat dziecinnych zaczęła od słów: „Urodziłam się pod tym niebem..,".

Pani Maria odwiedzała Wieliczkę wielokrotnie, najpierw z mężem, a po 2002 r. kolejno z każdym ze swoich dzieci – obecnymi tu dzisiaj: Orną, Amirem i Alonem. Chciała pokazać im rodzinne miasto, Polskę i Polaków, o których nigdy nie pozwalała nikomu mówić źle. Także w Izraelu, co bynajmniej nie było i nie jest powszechne wśród mieszkających tam wieliczan, a od pani Marii wymaga tym bardziej dużego hartu i determinacji.

Nie ma wątpliwości, że pani Maria pozostała wieliczanką. Kultywuje polskie tradycje wyniesione z domu rodzinnego, uczestniczy w wykładach i wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez polskie placówki dyplomatyczne. Jest osobą bardzo szlachetną i skromną. Mimo stale pogarszającego się zdrowia i przybywających lat, jest najlepszym ambasadorem swego rodzinnego miasta Wieliczki i polskości, w której tu wyrosła. *Małgorzata Międzobrocka*

fot. UMiG Wieliczka

Mamma Mia

MAMMA MIA to spotkania dla młodych mam i ich pociech, a także dla tych kobiet, które z macierzyństwem zmierzą się w niedługim czasie.

Od marca spotykamy się w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, gdzie rozmawiamy o pełnej wyzwań roli mamy, a także o zdrowiu, urodzie, karierze i naszych pasjach. Na każde z naszych spotkań zapraszamy specjalistów w zakresie dziedzin, które znajdują się w centrum zainteresowania młodych mam.

Podczas kolejnych odsłon cyklu gościliśmy już specjalizującą się w alergologii dziecięcej doktor Joannę Morawiecką-Baranek oraz makijażystkę Joannę Dąbek Make-up Artist, która podpowiedziała w jaki sposób, z pomocą szminki, kredki, pędzelka oraz kilku innych przyborów, odmienić swój wygląd i przeprowadzić prawdziwie wiosenną metamorfozę. W kwietniu z kolei o faktach i mitach związanych z karmieniem piersią opowiadała Aneta Kucharska, certyfikowany doradca laktacyjny, a wraz z Agnes Sipos-Biborską – doradcą Noszenia ClauWi® odkrywałyśmy, czym jest magia chustonoszenia. Majowe spotkania poświęcone zostały sztuce odżywiania dzieci - w jej tajniki wprowadzała nas dietetyk Weronika Kubas oraz Masażowi Shantala, którego podstawy przybliżyła nam instruktorka Paulina Łasak-Ponikło.

Na kolejne spotkania zapraszamy już w czerwcu – o RODZICIELSTWIE BLISKOŚCI opowie psycholog Justyna Kaźmierczak (5 czerwca, godz. 10.00), a dr Monika Kascha-Przepióra poprowadzi spotkanie CAŁA PRAWDA O SZCZEPIENIACH (19 czerwca, godz. 10.00). Serdecznie zapraszamy! *CKiT Wieliczka*

Fot. CKiT Wieliczka

Lednica Górna

WYCIECZKA DO GEOPARKU W KIELCACH

Świetlica środowiskowa w Lednicy Górnej serdecznie zaprasza dzieci w wieku szkolnym na wycieczkę do Geoparku w Kielcach. Zwiedzanie wystawy stałej „Galerii Ziemi", seans w kinie w kapsule 5D, wirtualna jaskinia, wystawa czasowa oraz warsztaty edukacyjne to zaledwie kilka z licznych atrakcji, jakie czekają na młodych podróżników. Centrum Geoedukcji to miejsce, gdzie w prosty i przejrzysty sposób zostaje dzieciom przekazana wiedza geologiczna i geograficzna z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi oraz technologii. Przekazane podczas wizyty w Geoparku informacje pozwolą na bliższe poznanie Gór Świętokrzyskich wraz z licznymi jaskiniami oraz dawnymi rafami koralowymi. Wycieczka odbędzie się 10 lipca.

Zapisy i szczegółowe informacje: Centrum Kultury i Turystyki, tel. 12 278 32 00 wew.100.

Janowice

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W JANOWICACH

Czy warto uczyć się języka rosyjskiego? Od kilku lat można zaobserwować wzrost zainteresowań nauką języka rosyjskiego. Dawniej nielubiany, teraz powraca do łask? Rosja jest dla Polaków ważnym partnerem gospodarczym. To także ogromny rynek handlowy i wielkie możliwości dla polskich firm. Także współpraca między Polską i Ukrainą czy Białorusią odbywa się głównie w języku rosyjskim. Znając język najchłonniejszych rynków świata, znajdziesz pracę w największych korporacjach i dlatego coraz więcej nie tylko dzieci, ale i dorosłych rozpoczyna naukę języka rosyjskiego. W świetlicy środowiskowej w Janowicach z możliwości nauczenia się języka naszego sąsiada korzystają dzieci już trzy lata. Zajęcia odbywają się we wtorki od 15.00 do 15.45 oraz w czwartki od 16.30 do 17.15 i prowadzi je wykwalifikowany nauczyciel rusycysta.

Sułków

WAKACJE W SUŁKOWIE

Podczas dwóch pierwszych tygodni lipca w świetlicy środowiskowej w Sułkowie odbywać się będą zajęcia wakacyjne dla dzieci. Codziennie będą czekać atrakcje takie jak warsztaty kulinarne czy plastyczne. Obecne będą również konkursy, gry, zabawy oraz zawody sportowe. Ciekawe dla dzieci będą także wycieczki, które są nieodzowną częścią wakacji. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci do spędzenia tego wspaniałego czasu w świetlicy w Sułkowie.

Mietniów

SZACHY W MIETNIOWIE

W szkole podstawowej w Mietniowie odbywają się zajęcia gry w szachy dla dzieci z klas 0-IV, które prowadzi Bartosz Ślęczka. Zajęcia dzielą się na dwie części: pierwsza to teoretyczna, która uczy podstawowych zasad gry. Część druga jest natomiast praktyczna - dzieci rywalizują ze sobą, grając fair play. Dzieci mają okazję spróbować swoich sił w wielu turniejach. Warto grać w szachy. Nauka gry sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dzieci - kształtują pamięć i uwagę, dają pewność siebie.

Sygneczów

FITNESS ZNACZY ZDROWIE, ZDROWIE ZNACZY RUCH!

Zdrowy tryb życia powinien być dla nas jedną z form profilaktyki chorób cywilizacyjnych. Ciągle mamy zbyt małą świadomość tego, że znacznie łatwiej jest umiejętnie zapobiegać dolegliwościom powstałym w wyniku niezdrowego trybu życia i niezdrowego odżywiania się, niż problemom jakie powstaną w wyniku ich leczenia. W dzisiejszych czasach fitness to nie tylko ćwiczenia fizyczne, ale przede wszystkim świadomy wybór pewnej drogi życia, która łączy trzy podstawowe składniki, takie jak odpowiednio dobrana aktywność fizyczna, zbilansowana dieta połączona z prawidłowym odpoczynkiem. Kładąc odpowiedni nacisk na wykonywane ćwiczenia, poznajemy mocne i słabe strony swojego organizmu, wiemy na co powinniśmy zwracać uwagę, z biegiem czasu dostrzegamy pozytywną stronę ćwiczeń a wraz z kolejnymi treningami nie potrafimy się już bez nich obyć. Dla osób pragnących aktywnie i zdrowo żyć w każdy wtorek i piątek przygotowaliśmy w świetlicy środowiskowej w Sygneczowie zajęcia Fitness w godzinach 20.30-21.30, na które serdecznie zapraszamy.

Kokotów

INDYWIDUALNY KURS TAŃCA DLA PAR W KOKOTOWIE

Zajęcia indywidualne to najlepszy sposób, by szybko i skutecznie opanować umiejętności taneczne. To najbardziej efektywna forma nauki. W czasie lekcji instruktor poświęci Ci całą swoją uwagę, dostosowując się do Twojego poziomu i predyspozycji, abyś mógł w jak najkrótszym czasie nauczyć się jak najwięcej. Zajęcia przeznaczone są dla wszystkich. To świetna alternatywa dla tych, którzy nie czują się swobodnie w grupie, potrzebują indywidualnego toku pracy. Zachęcamy szczególnie narzeczonych, którzy chcą przygotować swój wymarzony pierwszy taniec, zaskoczyć gości i zapewnić sobie wspaniałe wspomnienia. Instruktorka pomaga wybrać utwór muzyczny, dopasowując atrakcyjną choreografię. Bezpośredni kontakt z trenerem ułatwia przyswojenie umiejętności tanecznych. Doskonałe podejście instruktorkido kursantów sprawia, że nawet Ci, którzy nie lubią tańczyć stają się mistrzami parkietu. Serdecznie zapraszamy!

DZIEŃ PSZCZOŁY

Radośnie, kolorowo i w rodzinnym gronie – tak obchodziliśmy na Rynku Górnym w Wieliczce pierwszy Światowy Dzień Pszczół ustanowiony w ubiegłym roku na 20 maja.

Podczas wydarzenia zorganizowanego przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce w ramach projektu RYNEK W CENTRUM KULTURY nie mogło zabraknąć więc pszczelich akcentów, podkreślających jak ważną rolę w przyrodzie pełnią te małe, pracowite stworzenia. Na tłumnie przybyłe rodziny czekały więc prelekcje, warsztaty sadzenia roślin, warsztaty lania świeczek z wosku pszczelego, budowa domków dla dzikich pszczół, a także małe słodkości przygotowane przez gospodynie z Byszyc, Chorągwicy, Grabia, Janowic, Lednicy Górnej, Małej Wsi i Węgrzc Wielkich. Dodatkowe atrakcje stanowiły dziecięce występy artystyczne, spektakl teatralny oraz finał konkursu rodzinnego na przebranie pod hasłem „Kto jest pszczołą, temu jest wesoło". Za udział w konkursie i przygotowanie fantastycznych kreacji dziękujemy przedstawicielom sołectw z Brzegów (Brzegowe Pszczółki), Janowic (Pszczółki z Janowic), Węgrzc Wielkich (Pszczółki Robotnice), Chorągwicy (Wąsiki miodowe), Mietniowa (Pszczółkowaci), a także rodzinnym drużynom o jakże oryginalnych nazwach – Miodowe Rozrabiaki, Bzy Bzy Żądło, Pszczeli Gang, Szalone Szerszenie, Miodki, Leśne Pszczółki, Pszczoły że ho ho, Słodkie Pszczółki, Drużyna Lilianny oraz Pszczółki Gadułki. Ponadto ogłoszone zostały wyniki konkursu na plakat pt. ROLA PSZCZÓŁ W PRZYRODZIE: I miejsce zajęła klasa Ib ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce, II miejsce zdobyła klasa 2c ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce , a III miejsce przypadło klasie 3d ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wieliczce. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

WERNISAŻ WYSTAWY KRAKOWSKIEGO KLUBU FOTOGRAFICZNEGO

12 maja w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbył się wernisaż wystawy Krakowskiego Klubu Fotograficznego. „Płynie Wisła, płynie" to wystawa zdjęć inspirowanych królową polskich rzek, które w grudniu 2017 roku były po raz pierwszy prezentowane w ramach obchodów „Roku Rzeki Wisły" w Foto-Galerii NCK. Wystawę otworzyły Agnieszka Szczepaniak, dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz Monika Stachnik Czapla, prezes Krakowskiego Klubu Fotograficznego. W jej ramach swoje prace przedstawiali: Maryla Baścik, Ryszard Cabała, Laura Dec, Zdzisław Dec, Krzysztof Domanus, Stanisław Gacek, Janusz Gajewski, Bogdan Głowacki, Leopold Grela, Adam Gryczyński, Stanisław Guzik, Jan Jasicki, Artur Kaszowski, Bartłomiej Krężołek, Magda Langer, Mieczysław Libront, Stanisław Łacny, Ewa Maciejczyk, Paweł Małota, Andrzej Małyga, Adam Olszowski, Tomasz Orłowski, Bożena Pochopień, Małgorzata Radziejowska, Barbara Radziszewska, Janusz Skórski, Monika Stachnik-Czapla, Beata Sulikowska, Agnieszka Sumara, Andrzej Trela, Małgorzata Zeńczak oraz Jan Zych. Sobotniemu otwarciu towarzyszył występ wokalistki Weroniki Kozłowskiej. Wystawę można oglądać w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce do 6 czerwca. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

z cyklu: WIELICZANIE W AKCIE KOŃCZĄCYM ZABÓR AUSTRIACKI: spotkanie z IGNACYM KOWALEWSKIM

27 kwietnia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbyło się spotkanie z Ignacym Kowalewskim w ramach cyklu **WIELICZANIE W AKCIE KOŃCZĄCYM ZABÓR AUSTRIACKI** (11 listopada 1918 r.). Prowadzący – pasjonat muzyki, fotografii i lokalnej historii – przybliżał historie wielickich rodzin, których postawa i zaangażowanie przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości. *CKiT Wieliczka*

Fot. CKiT Wieliczka

SPOTKANIE Z LIDIĄ SAŁABUN

20 kwietnia 2018 roku w Centrum Kultury i Turystyki odbyło się spotkanie z autorką tomiku „Opłotkami pamięci".

Lidia Sałabun z wykształcenia jest geografem, z zawodu nauczycielką przyrody. Od lat pisze wiersze o różnorodnej tematyce: refleksyjne, edukacyjne, zabawne. W najnowszym tomiku „Opłotkami pamięci" znaleźć możemy również wiele na temat Wieliczki; naszych zabytków, parków oraz okolicznych wsi. Spotkanie autorskie było niezwykle inspirujące. Wszyscy zebrani z zachwytem oglądali najnowsze wydanie książki. Warto wspomnieć, wydana ona została nakładem Miasta i Gminy Wieliczka. Serdecznie zachęcamy do zapoznania się z twórczością pani Lidii Sałabun. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

PORTRET PODWÓJNY

Gdy mówimy Wieliczka, myślimy równocześnie – kopalnia. A solne miasto, oprócz najbardziej znanego oblicza – atrakcji turystycznej, która przyciąga rzesze turystów z całego świata, ma jeszcze inną, znaną tylko lokalnym mieszkańcom twarz. Usytuowane przy wielkiej aglomeracji, samo stanowi żywe odbicie swojego większego sąsiada, tylko w mniejszej skali. Wieliczka jest bowiem nie tylko siedzibą jednego z największych skarbów światowego dziedzictwa, ale dla całego szeregu otaczających go wsi stanowi swoiste centrum świata, w którym przez całe epoki życie toczyło się według innych praw i niepodobnym do miejskiego rytmem. W tym świecie małopolskich wiosek kształtowały się lokalne tradycje i obyczaje stanowiące o wyjątkowym kolorycie regionu, które po wojnie, wraz z gwałtownie zachodzącymi zmianami, stopniowo zaczęły odchodzić w niepamięć. Szczęśliwie, tradycje przeszłości mają w otaczających solne miasto dwudziestu dziewięciu sołectwach swoich gorliwych orędowników, ludzi całym sercem oddanych zachowaniu i utrwaleniu kolorytu regionalnych obyczajów w ich wielobarwnych odsłonach, nie pozwalających im odejść bezpowrotnie. Wśród nich prym wiodą dwie postacie o nieocenionych zasługach, mieszkańcy Chorągwicy, małżeństwo, Maria i Kazimierz Idzi.

Każde z nich zajmuje się inną dziedziną. Powiedzieć, że przy okazji odnosi w niej sukcesy, to jakby nic nie powiedzieć. Ich działalność jest od lat rozpoznawana i uznana, a jej etapy wyznaczane kolejnymi nagrodami w uznaniu za wyjątkowe osiągnięcia. Pani Maria to wieloletnia kierowniczka, opiekunka, mentorka regionalnego zespołu „Mietniowiacy", który od niemal 60 lat stanowi wizytówkę tej części Małopolski. Pan Kazimierz z kolei to oddany kulturze ludowej artysta z pasją dokumentujący odchodzące obyczaje wiejskie naszego regionu.

Obydwoje obcują z wiejską tradycją ludową od dzieciństwa. Mietniów, podobnie jak sąsiednie wsie z ich bogatym kulturowym zapleczem, mocno wspieranym przez edukacyjną działalność zakonu Michalitów z pawlikowickiej placówki jest miejscem, z którego wywodzi się pani Maria. Korzenie jej męża sięgają nieco odleglejszych ziem, leżącego w powiecie myślenickim Sierakowa. Fundament ich domu, położonego w zasadzie na styku trzech miejscowości: Mietniowa, Chorągwicy i Ra-

ciborska tworzą więc dwie odrębne podstawy, złożone w idealnie komponującą się całość. Składają się na niego różne pasje i dziedzictwo wsparte na tej samej miłości do ludowej tradycji.

Na opowieść o tej niezwyczajnej parze muszą złożyć się dwa wątki. Odrębne historie: pani Marii i jej działalności na rzecz „Mietniowiaków" oraz pana Kazimierza, obejmująca jego drogę artysty ludowego. Dokonane w największym skrócie, bo każda z nich, osobno, tworzy bogatą, wielowątkową opowieść.

Jaka jest recepta na tak udane życie? Obydwoje podkreślają, że jest nią właśnie pasja i wzajemny szacunek dla swoich zainteresowań.

Pani Maria, w „cywilu" znana jako wieloletni pracownik Muzeum Żup Krakowskich, po godzinach cały swój wolny czas od ponad 20 lat poświęca na pracę z chlubą regionu, jej „adoptowanym" dzieckiem – istniejącym od 1960 roku zespołem regionalnym „Mietniowiacy". Sama jako młoda dziewczyna tańczyła w zespole, idąc w ślady rodzeństwa. Zebrała wtedy doświadczenia unikalne – zwiedziła z zespołem nie tylko inne miasta, ale poznała kawałek świata za szczelną wówczas granicą. Przekonała się, jak wiele młodym ludziom może dać możliwość tak kreatywnego spędzania czasu – uwrażliwiać na sztukę, otwierać na innych, poszerzać horyzonty, uczyć odpowiedzialności za własne zachowania. Już wtedy zaangażowana w działalność grupy całą sobą, przełamała niepisaną, a ograniczającą przecież tradycję. Jako młoda mężatka, przy wydatnym wsparciu męża, co należy podkreślić, po urodzeniu dziecka wróciła do zespołu, co nigdy wcześniej się nie wydarzyło, otwierając w ten sposób drogę innym, zamężnym już koleżankom. Kiedy zespół pod koniec lat 90., w trudnych czasach przełomu przechodził kryzys, pani Maria postanowiła działać. Przyjęła funkcję kierownika zespołu, stawiając go niejako na nogi i przyczyniając się bezdyskusyjnie do wspaniałego odrodzenia grupy, która od wielu już lat święci pasmo artystycznych sukcesów.

„Mietniowiacy" są przykładem doskonałego współgrania ludzi różnych pokoleń, którzy wspólnie działają jak jedna wielka rodzina. I nie ma w tym określeniu przesady. Pieczę nad całością żelazną ręką trzyma pani Maria, która jest kierownikiem organizacyjnym i artystycznym, choreografem – specjalnie dla zespołu zrobiła kurs choreograficzny, jest wychowawcą, czasami zastępczą mamą, która kiedy trzeba to i potrafi huknąć. Skromna, podkreśla, że zespół zawdzięcza ogromnie dużo jej niezastąpionym - wychowanym w zespole współpracownikom: takim jak choćby wychowanka Kasia Chorobik, która w zespole pełni wiele funkcji, w tym kierownika muzycznego, Sławek Machno, Ela Sendor oraz wspaniała kapela. „Mietniowiacy" uosabiają w sobie wszystko co najlepsze w kulturze małych społeczności. Od lat, dzięki pani Marii, tworzą doskonale uzupełniającą się grupę zaangażowaną w codzienność swojej miejscowości. O jej popularności i doskonałej organizacji niech świadczy fakt, że grupa faktycznie nie prowadzi naborów. Każdy najmłodszy członek mietniowskiej społeczności już od przedszkola wdrażany jest w kultywowanie tradycji folklorystycznych. Najmłodsze dzieci wchodzą w skład „Małych Mietniowiaków", by potem płynnie przejść do głównego zespołu. Z opowieści pani Marii wyłania się obraz młodych ludzi, którzy uwielbiają spędzać czas w swoim towarzystwie, a przy tym stanowią wspaniałą wizytówkę swojego regionu, a także, kiedy zespół występuje za granicą, swojego kraju.

Jeśli chodzi o program prezentowany przez „Mietniowiaków", działalność zespołu koncentruje się na prezentowaniu tańców i kultywowaniu obyczajów i tradycji lokalnych, stanowiących bogate dziedzictwo kultury ludowej. „Mietniowiacy" tańczą regionalne tańce, przybliżają stare obrzędy, takie jak chociażby unikalna Siuda Baba, czy Noc Świętojańska w lokalnym wydaniu, prezentują barwne widowiska A wszystko to stanowi wynik niezmordowanej pracy pani Marii. Począwszy od organizowaniu ubiorów, poprzez wyszukiwanie i zbieranie lokalnych, unikalnych historii i tradycji. Bo kiedyś ten taniec ktoś w tym rejonie zatańczył w taki właśnie sposób, i pani Maria skrupulatnie odtwarza jego unikalny charakter, żeby jak najwięcej niezapisanych obyczajów ocalić przed odejściem w niepamięć.

Pan Kazimierz, w przeciwieństwie do swojej żony jest mało znany w swojej społeczności, a przecież jego własna działalność stanowi odrębny, fascynujący temat. Pasjonat wiejskiej kultury z urodzenia, długoletni pracownik działu produkcji programów Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego, jest jednym z najbardziej płodnych i oddanych sztuce ludowej artystów regionu. Od najmłodszych lat zdradzał zacięcie artystyczne, ale marzenia o nauce w liceum plastycznym uniemożliwiły obowiązki – musiał pomagać w gospodarce. Po odbyciu służby wojskowej podjął pracę w krakowskiej telewizji, gdzie nowopoznani koledzy wprowadzili go w tajniki malarstwa olejnego oraz sztukę czarnej Afryki. Kopiując maski przekonał się, że dziedziną, któ-

ra pociąga go najbardziej jest rzeźba. Stopniowo poszerzając kręg zainteresowań rozwijał warsztat i tematykę swojej sztuki. Jako niezwykle utalentowany samouk osiągnął niebywałą biegłość i rozwinął wspaniały artystyczny warsztat. W swojej twórczej pracy eksplorował rozmaite tematy, ale przede wszystkim czerpie z najbliższych sercu obszarów – obyczajów i życia codziennego dawnej wsi, która tak znacząco zmieniła swój charakter od czasów jego dzieciństwa, że niewiele z nich przetrwało do dnia dzisiejszego. Rzeźbi w drewnie i kamieniu, maluje, aktywnie uczestniczy w restaurowaniu przedmiotów zabytkowych, głównie przydrożnych kapliczek. Zbiera stare przedmioty codziennego użytku, dokumentujące życie okolicznych wsi, które obecnie wypełniają trzy pomieszczenia stworzonej przez niego Izby Regionalnej, znajdującej się w domu państwa Idzi. Jest artystą nieustannie się rozwijającym, poszukującym nowych inspiracji. Jego sztuka jest świadectwem pasji i wielkiego serca – początkowo zachowywał swoje dzieła dla siebie, nie pokazywał ich światu, aż w końcu przedstawił publiczności swoje dokonania podczas pierwszej wystawy w 1976 roku. Od tego czasu sztukę artysty oglądano podczas wielu wystaw indywidualnych i grupowych. Wspaniałym przykładem jego prac jest seria złożona z 23 płaskorzeźb, zatytułowana „Moja Wieś", gdzie w dynamicznych scenach oddaje codzienne, wiejskie życie, takim jakim je zapamiętał z własnego dzieciństwa i zasłyszanych opowieści.

Pan Kazimierz to człowiek o nieposkromionej energii, miłośnik tańca, sypie anegdotami jak z rękawa, o pracy w telewizji, poznanych artystach, żonie, rodzinie. Z jego opowieści przebija prawdziwa pasja i miłość do sztuki i świata, który nieuchronnie odchodzi w przeszłość. A on wszystkimi swoimi siłami stara się jak najwięcej z tej przeszłości unieruchomić w drewnie czy kamieniu i w ten sposób zatrzymać na zawsze.

Jaka jest recepta na tak udane życie? Obydwoje podkreślają, że jest nią właśnie pasja i wzajemny szacunek dla swoich zainteresowań. Wspierają się w wzajemnie w swoich działaniach, rozumiejąc, jak ważne są one dla każdego z nich. I choć wydawać by się mogło, że spotkali się kiedyś przy okazji koncertu, wystawy czy w innych powiązanych z kulturą okolicznościach, to w tej historii dwojga ludzi zakochanych w ludowej kulturze, którzy całe swoje życie działają na rzecz jej upowszechniania sporą rolę odegrał przypadek. Jako młodzi ludzie wpadli na siebie przypadkiem, łapiąc kiedyś okazję do Krakowa. I z tego przypadkowego spotkania, podczas którego prawie potłukli sobie głowy wpadając na siebie, wyniknął ten właśnie ciąg dalszy. Wspaniały dom, wypełniony sztuką, kochająca rodzina, dwaj synowie, z których jeden poszedł w ślady ojca i również zajmuje się rzeźbą i pokolenie wnucząt rosnące po sąsiedzku. I mimo, że już tyle lat działają niezmordowanie, to energii i zaangażowania im nie brakuje. Pozostaje życzyć i im i nam wszystkim, żeby ta radość życia i witalność towarzyszyła im przez kolejne dziesięciolecia owocując kolejnymi projektami.

CKiT Wieliczka / Katarzyna Adolf

fot. CKiT Wieliczka

FRYDERYK WIELKI, CZYLI HISTORIA JAKO FARSA

Mówi się, że historia powtarza się jako farsa. Często ma to miejsce w wypadku polityków, którzy wiedzeni wybujałym ego poszukują swoich pierwowzorów w wielkich postaciach historycznych. Nie inaczej było wiosną 1945 r. W obliczu zbliżającej się do Berlina Armii Czerwonej, a wraz z nią nieuchronnej klęski „1000 Rzeszy" Adolf Hitler zaszył się w bunkrze skąd wydawał ostatnie rozkazy. Betonowe ściany jego gabinetu zdobił tylko jeden jedyny obraz – portret Fryderyka Wielkiego. Dlaczego akurat jego? Powody były dwa. Jeden, autoidentyfikacja Hitlera z twórcą pruskiej potęgi, drugi zaś, istotniejszy był natury propagandowej. Od 1942 r. z inicjatywy Josepha Goebbelsa kręcono filmy odwołujące się do historii Prus. Pierwszy z nich „Wielki król" kreślił paralele pomiędzy Fryderykiem Wielkim i Hitlerem. Przekaz był prosty; wódz wie o wojennej niedoli narodu ale należy mu bezgranicznie ufać gdyż czuwa on, a wraz z nim Opatrzność nad Niemcami. Tej ostatniej przypisano 12 kwietnia 1945 r. nagłą śmierć prezydenta USA Roosevelta. Był to chyba jeden z niewielu przypadków gdy propagandyści uwierzyli we własne kłamstwa licząc na zmianę sojuszy i wspólna walkę przeciwko ZSRR. Goebbels wprost mówił o Cudzie Domu Brandenburskiego, dwa tygodnie później popełnił samobójstwo, a III Rzesza leżała w gruzach. „Cudu Domu Brandenburskiego" miał jednak miejsce. Gdy w styczniu 1762 r. podczas wojny siedmioletniej Prusy znalazły się w okrążeniu przez siły koalicji, a Rosjanie szli na Berlin nagle los tego państwa został uratowany przez śmierć cesarzowej Elżbiety. Jej następca Piotr, wielki miłośnik Prus wycofał się z wojny zawierając korzystny dla nich pokój.

Fryderyk to postać wielce kontrowersyjna. Dla nas jest on w zasadzie jedynie jednym z najczarniejszych charakterów w historii, grabarzem polskiej państwowości. Na zachodzie zaś ten aspekt jego działalności traktuje się marginalnie. To raczej „Król filozof" którego wzorem był Marek Aureliusz, a stał się idolem zarówno Goethego jak Goebbelsa i Hitlera. Idealista, postępowiec i apostoł humanistycznych ideałów oświecenia, a jednocześnie polityczny cynik łamiący, gdy tylko miał ku temu okazje wszelkie reguły cywilizowanej gry. Zniewieściały homoseksualista i wyrafinowany koneser sztuki ale i artysta (muzyk) oraz pisarz polityczny i filozof. Z drugiej zaś brutalny i niezwykle skuteczny dowódca wojskowy który wyjątkowo agresywną i ekspansywną polityką uczynił z maleńkich Prus europejską potęgę bez której nie byłoby współczesnych Niemiec. Gloryfikowany później przez niemieckich nacjonalistów był osobiście kosmopolitą do szpiku kości. O Polakach wypowiadał się pogardliwie jako o „Irokezach Europy", Rosjan uważał za niszczycielskich barbarzyńców ale równie niechętny był własnej kulturze, a w zasadzie odmawiał jej Niemcom twierdząc, że nie mają smaku i kiedy tylko miał okazję używał języka francuskiego. Był również nazywany „kartoflanym królem" lub poufale „starym Frycem" opiekunem biednych, pierwszym socjalnym monarchą i „pierwszym sługą państwa".

Jego osoba i jej percepcja była uosobieniem niemal schizofrenicznego rozdwojenia mającego źródło w środowisku w jakim się wychował i konflikcie z ojcem. Fryderyk Wilhelm I był despotą i militarystą. Jego syn zaś, Fryderyk II preferował literaturę francuską, zwłaszcza filozofów oświecenia, grę na flecie i romanse z lokajami. Wywoływało to wściekłość ojca który nieraz publicznie go bił i poniżał mając za zniewieściałego nieudacznika. Gdy jednak Wilhelm zmarł i młody Fryderyk objął schedę niemal od razu dał się znać jako agresywny polityk atakując bez wypowiedzenia wojny Austrię i odbierając jej zasobny w surowce Śląsk. Całe panowanie Fryderyka Wielkiego naznaczone było zresztą konfliktami zbrojnymi w których osobiście brał udział nierzadko odnosząc rany. Jego armia stała się wkrótce postrachem Europy. Wielokrotnie pokonywała bardziej liczebnych przeciwników. Mimo, że Prusy były początkowo malutkim księstwem z zaledwie 2 mln mieszkańców to miały ogromną bo 80 000, świetnie zdyscyplinowaną armię. Fryderyk niemal podwoił tą ilość przeznaczając prawie cały budżet na zbrojenia. Prusy miały około 30-krotnie więcej żołnierzy na mieszkańca w stosunku do średniego europejskiego państwa. Francuski filozof Mirabeau podsumował to wymownie; „To nie Prusy mają armię, to armia ma Prusy". Jednak rządy Fryca to nie tylko wojna, ale też reformy. Wprowadzenie szeregu podatków, ceł, monopoli państwowych (m. in. na kawę), stałych cen (np. na zboże), wprowadzenie masowej uprawy ziemniaków oraz tolerancja religijna. Ta ostatnia stała się jego reklamówką chętnie pokazywaną na europejskich dworach przez filozofów takich jak Wolter, notabene sowicie przezeń opłacany. Innym trikiem był auto-wizerunek władcy jako wielkiego humanisty i moralisty zaprezentowany w napisanym przez niego traktacie-manifeście politycznym „Antymakiawel". Polemizował tam z tezami włoskiego teoretyka polityki realnej; wedle Fryderyka władca miał być podporządkowany prawu i moralności. Wspiął się tym samym na wyżyny cynizmu, wręcz makiawelizmu samemu łamiąc prawo i układy międzynarodowe jak choćby przy ataku na Austrię czy rozbiorach Polski.

Kim był Fryderyk? Dla Polski jednoznacznie – przekleństwem. Amerykański historyk Robert Ergang nazwał go „Fuhrerem z Poczdamu", a Winston Churchill określił Prusy jako „jądro zła". Tym samym, mimowolnie alianci sami potwierdzili goebbelsowską propagandę końca wojny. Zburzono jego pałace pod Berlinem i usunięto słynny konny pomnik. Pod koniec NRD wrócił on jednak do Berlina. Tym razem komuniści uczynili z niego ludowego króla, prekursora socjalistycznych rozwiązań i silnego, opiekuńczego państwa.

Po upadku NRD, zgodnie z jego wolą jego ciało zostało przeniesione do Sanssouci gdzie pochowano go obok ukochanych psów, z których każdy ma własny marmurowy grobowiec. „Żyłem jak filozof i jak filozof chce być pochowany" - tak brzmiał jego testament. *Stanisław Żuławski*

Polskie kino i jego mag

Polska kinematografia przez ponad sto lat swojego istnienia zrodziła wyjątkowe talenty i wielkie dzieła, które na stałe zapisały się w kanonie kina światowego. W roku stulecia odzyskania niepodległości warto wspomnieć więc również i o polskim kinie oraz jego najważniejszym twórcy. Nie od dzisiaj bowiem wiadomo, że to właśnie film, pośród innych sztuk, wyróżnia się mocą kształtowania masowej wyobraźni, postaw i świadomości widzów.

Początki rodzimego filmu były niezbyt efektowne, zwłaszcza w porównaniu z rewolucyjnymi dokonaniami kina w przodujących kinematografiach krajów takich jak USA, Francja, Niemcy czy ZSRR. W latach międzywojennych filmy tworzone przez raczkujący dopiero, ubogi polski przemysł filmowy, poza kilkoma perełkami („Mocny człowiek") nie wyróżniały się niczym szczególnym, a z piętnem prowincjonalizmu, które wówczas do nich przylgnęło pożegnano się dopiero w latach 50. Wówczas to, po okresie pierwszych lat powojennych, podczas których powstało jednakże kilka artystycznie satysfakcjonujących dzieł („Zakazane piosenki", „Ostatni etap", „Ulica Graniczna") i obowiązującego w latach 1949 – 1955, ograniczającego w formie i wymowie socrealizmu, w polskim kinie do głosu doszło nowe pokolenie filmowców. Stworzyli oni pierwszy w historii polskiego kina spójny artystycznie nurt, w ramach którego objawiło się kilku wybitnych twórców i powstał szereg dzieł po dziś dzień inspirujących nowe pokolenia filmowców i kinomanów. Polska szkoła filmowa zapoczątkowała obfitujący w sukcesy okres polskiego kina, bo paradoksalnie w czasach politycznej zależności, wymiar artystyczny filmu był ważniejszy dla producentów niż dominujący po 89' roku aspekt komercyjny. Lata 1945 – 1989 to okres wybitnych osiągnięć polskiej kinematografii, po której nastał czas artystycznej degrengolady, z której szczęśliwie polskie kino od kilku lat powoli i systematycznie się podnosi.

Wśród wielu nazwisk związanych z polskim kinem na plan pierwszy zdecydowanie wybija się Andrzej Wajda, uznawany za jednego z najważniejszych twórców światowego kina, jednym tchem wymieniany obok takich wirtuozów X muzy jak Ingmar Bergman, Federico Fellini czy Luis Bunuel. Bez niego polskie kino byłoby nieporów-

fot. B. Bugiel

nywalnie uboższe, a kto wie, może w ogóle nie sięgnęłoby owych artystycznych wyżyn. To przecież Wajda swoim pierwszym filmem zwiastował nadejście nowego polskiego kina, niewątpliwie stanowiąc inspirację dla swoich kolegów – filmowców. Znakomite „Pokolenie", debiut z 1954 roku, choć w warstwie fabularnej mieścił się w kanonie historii o socrealistycznym korzeniu, wizualnie stanowił zapowiedź nowej jakości. Malarska wrażliwość reżysera ujawniła się w debiucie w plastycznie skomponowanych kadrach o niespotykanej wcześnie zmysłowej ornamentyce. Niezwykły zmysł estetyczny wyrosły z malarskich zainteresowań twórcy rozwinął się w kolejnych filmach, stanowiących absolutny kanon nie tylko polskiego kina. „Kanał"(1956) i „Popiół i diament" (1958) to dwa arcydzieła, filmy, których nie można nie znać. Nawet dziś, po zgoła 70 latach, podobnie jak „Pokolenie" zachwycają wizualną maestrią. W filmach tych zarysował się też w jaskrawy sposób zakres istotnych dla reżysera tematów, w których dominującą pozycję odgrywała historia. Z tragedią doświadczeń drugiej wojny światowej i jej destrukcyjnym wpływem na los pokoleń zmagał się przez dziesięciolecia w różnych odsłonach.

Konfrontacja z narodowymi mitami, definicja tożsamości, odarcie przeszłości z romantycznego sztafażu to wątki klucz we w twórczości reżysera. Historia odzywa się w jego filmach nieustająco, czy to w adaptacji „Popiołów", „Lotnej", „Człowi ku z żelaza", „Korczaku" czy w końcu w „Katyniu". Bohater Wajdy w tych filmach to człowiek, który przed historią uciec nie może, choć stara się zachować w starciu z nią własne człowieczeństwo. Kino Andrzeja Wajdy to również zapis jego literackich fascynacji i inspiracji. Począwszy od „Kanału", przez dzieła takie jak „Popioły", „Brzezina", „Wesele", „Panny z Wilka", „Ziemia obiecana" czy „Pan Tadeusz" sięgał twórca do materiału literackiego, z którego wykrawał kolejne opowieści o ludziach w swoich czasach. Jest tam miejsce i na intymny portret i szeroką panoramę czasów. A ujmując temat szerzej, na portret polskości w jej różnych przejawach i tradycjach. Pośród tych wszystkich tytułów na plan pierwszy wybija się uznawany za największy polski film w całej historii kina – obraz przemysłowej Łodzi w czasach gwałtownej industrializacji. Mowa oczywiście o „Ziemi obiecanej", barwnej, ekspresjonistycznej, momentami okrutnej wizji świata, którego destrukcyjną siłę napędową stanowi pieniądz. Nakręcony w 1975 roku po dziś dzień zachwyca wizualną kreatywnością, witalnością bijącą z ekranu i artystyczną maestrią artysty.

fot. Piotr Drabik

W polskim kinie był postacią kluczową. Nie tylko współtworzył polską szkołę filmową – swoją artystyczną obecność też wyraźnie zaznaczył w innym ważnym nurcie – kinie moralnego niepokoju, który zainicjował wraz Krzysztofem Zanussim. Filmy takie jak „Człowiek z marmuru" czy „Bez znieczulenia" stanowią kluczowe osiągnięcia rodzimej kinematografii tamtego okresu – lat 1976-1981.

Filmografia reżysera aktywnego do ostatnich chwil liczy ponad 30 filmów długometrażowych, kilka dokumentów, serial telewizyjny. Osobny rozdział jego twórczości musi stanowić praca w teatrze, gdzie dokonał wielu wybitnych realizacji. Do ostatnich swoich dni był niezwykle płodny artystycznie. Zgodnie z przekonaniem, które kiedyś sformułował następująco: „Trzeba w życiu bardzo dużo rzeczy zrobić, żeby po śmierci ze dwie, trzy zostały."

A przecież zostało nieporównywalnie więcej. Spuścizna mistrza, o którym można powiedzieć, że mimo 90 lat odszedł za wcześnie, ma wartość nieocenioną. Składają się na nią nie tylko dzieła wyznaczające kanon, a jest ich wyjątkowo wiele – mimo, że w jego filmografii trafiają się filmy słabsze, to stanowią one zdecydowaną mniejszość. „My wszyscy z niego" powiedziała komentując śmierć reżysera Agnieszka Romaszewska. „Jego największą pasją była Polska. Jak żaden inny reżyser potrafił w sposób artystyczny przetworzyć ten temat", dodał prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Jacek Bromski. Tę wizję polskości, zmagania z jej różnymi przejawami przekazał w swoich filmach. A te zakorzeniły się głęboko w kulturowej tradycji i są stale obecne, a wraz z nimi jego osobista, artystyczna wizja polskiej tożsamości. W uznaniu dla swojej sztuki otrzymał szereg nagród, w tym Oscara za całokształt twórczości i Złotą Palmę na festiwalu w Cannes.

Warto przypomnieć, co powiedział o swoim ostatnim filmie, „Powidoki" o malarzu walczącym z socrealistyczną doktryną: „Są różne poglądy na to, jak sztuka ma się rozwijać, na ile ma służyć temu czy innemu ugrupowaniu politycznemu. Ja poprzez ten film chciałem przestrzec przed jakąkolwiek interwencją państwa w sprawy sztuki. Sztuka, jak mówił Strzemiński, powinna być oceniana nie za użyteczność, tylko za kreację, za to, że otwiera nam nowe możliwości, nowy świat, nowe spojrzenie. To jest wartość sztuki i myślę, że to pozostaje obowiązujące." *Katarzyna Adolf*

18. FESTIWAL TWÓRCZOŚCI DZIECIĘCEJ

Już po raz 18. w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbył się Festiwal Twórczości Dziecięcej SKRZAT dla przedszkolaków i uczniów klas I-III szkół podstawowych z gminy Wieliczka. Podczas trzech festiwalowych dni na naszej scenie wystąpiło łącznie ponad 600 dzieci z czterech szkół i blisko 20 przedszkoli. Mali artyści mogli zaprezentować się w trzech kategoriach: teatralnej, tanecznej i muzyczno-wokalnej. Ich występy oceniało jury złożone z aktorów Teatru Ludowego w Krakowie: przewodniczącej Patrycji Durskiej, Marty Bizoń, Cezarego Kołacza oraz Pawła Kumięgi.

CKiT Wieliczka

SKRZAT

LISTA FESTIWALOWYCH WYSTĘPÓW:

SZKOŁY PODSTAWOWE:

Kategoria teatralna:

Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce, klasa I – przedstawienie pt. „Kukułka"

Szkoła Podstawowa w Janowicach, klasa III – przedstawienie pt. „Kopciuszek"

Kategoria taneczna:

Szkoła Podstawowa w Mietniowie, klasa II – utwory: „Tańcz, tańcz", „Sofia", „Alan Walker"

Kategoria muzyczno-wokalna :

Szkoła Podstawowa w Grabiu, uczniowie klas I, II i III – utwory: „Chórek C – Durek", „Wiosna Hejże Ho"

PRZEDSZKOLA:

Kategoria teatralna:

Prywatne Przedszkole „Dziecięce Fantazje" w przedstawieniu pt. „Słowo cieplejsze niż Afryka"

Prywatne Przedszkole Językowe „Perełkowo" w przedstawieniu pt. „Rzepka"

Szkoła Podstawowa w Gorzkowie (oddział przedszkolny) w przedstawieniu pt. „Urodziny Smerfetki"

Przedszkole Samorządowe nr 1 w Wieliczce w przedstawieniu pt. „Królewna Śnieżka i Ekoludki"

Szkoła Podstawowa w Byszycach (oddział przedszkolny) w przedstawieniu pt. „Rzepka"

Przedszkole „Puchatek" w przedstawieniu pt. „Dziura w Moście"

Przedszkole Samorządowe w Koźmicach Wielkich w przedstawieniu pt. „Rzepka"

Prywatne Przedszkole „Tuptusie" w przedstawieniu pt. „Dziewczynka z latarenką"

Kategoria taneczna:

Szkoła Podstawowa w Sierczy (oddział przedszkolny) w przedstawieniu pt. „Smerfny taniec"

Przedszkole Samorządowe nr 5 w Wieliczce w przedstawieniu pt. „Po krakowsku"

Przedszkole Samorządowe w Śledziejowicach w przedstawieniu pt. „Sofia"

Przedszkole Samorządowe w Mietniowie w przedstawieniu pt. „Cztery pory roku w muzyce polskich kompozytorów"

Prywatne Przedszkole Językowe „Perełkowo" w przedstawieniu pt. „Drewniane lalki"

Szkoła Podstawowa w Mietniowie filia w Pawlikowicach (oddział przedszkolny) w przedstawieniu pt. „Kankan"

Szkoła Podstawowa w Gorzkowie w przedstawieniu pt. „Twist"

Przedszkole Samorządowe nr 3 w Wieliczce w przedstawieniu pt. „Tańcząca łąka"

Przedszkole Sióstr Urszulanek w Sierczy w przedstawieniu pt. „Polonez"

Kategoria muzyczno-wokalna

Przedszkole Samorządowego w Koźmicach Wielkich w przedstawieniu pt. „Zabiorę brata na koniec świata"

Szkoła Podstawowa w Sierczy (oddział przedszkolny) w przedstawieniu pt. „Piosenki o zwierzątkach"

Szkoła Podstawowa w Mietniowie filia w Pawlikowicach (oddział zerowy) w przedstawieniu pt. „Spotkanie po latach - „Umówiłem się na 9"

Przedszkole Samorządowe nr 4 w Wieliczce w przedstawieniu pt. „Biedronka czerwono-czarna"

Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce w przedstawieniu pt. „Żuk"

Szkoły Podstawowej w Podstolicach, która wykonała utwory „Do przedszkola" , „Wiewióreczka", „Wiosenny spacer".

fot. CKiT Wieliczka

MIESIĄC WIEDZY O AUTYZMIE

fot. Stowarzyszenie „Rozwijanka"

Wieliczka w kwietniu była niebieska! A to za sprawą Stowarzyszenia „Rozwijanka" na Rzecz Osób Ze Specjalnymi Potrzebami i Ich Rodzin, które zorganizowało szereg akcji związanych z Miesiącem Wiedzy o Autyzmie. Akcjom patronowało Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. 2 kwietnia corocznie odbywa się Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Tego dnia budynki na całym świecie podświetlane są na niebiesko. W tym roku do akcji dołączyli m.in. Kampus Wielicki, Niepubliczne Przedszkole Terapeutyczne „Rozwijanka", Hotel Lenart. Kontynuacją akcji był zorganizowany 3 kwietnia „Spacer na niebiesko" ulicami Wieliczki. Grupy przedszkolaków z Niepublicznego Przedszkola Terapeutycznego „Rozwijanka" oraz z Niepublicznego Przedszkola Sportowego „Mały Champion" przemaszerowały z niebieskimi balonikami od Rynku do Urzędu Miasta i Gminy. Akcję wsparła również Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Centrum Kultury i Turystyki oraz Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wieliczce. Po tak niebieskim początku miesiąca przyszedł czas na akcje informacyjne i edukacyjne. Stowarzyszenie „Rozwijanka" zorganizowało warsztaty dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. 10 kwietnia odbyły się dwie tury warsztatów w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wieliczce. Dzieci poznały Julię z ulicy Sezamkowej – dziewczynkę, która ma autyzm. Dowiedziały się, czym się różni od innych dzieci oraz w jaki sposób mogą spróbować się z nią zaprzyjaźnić. Terapeuci z Niepublicznego Przedszkola „Rozwijanka" pojechali również z warsztatami do Szkoły Podstawowej w Sygneczowie oraz do Niepublicznego Przedszkola Montessori „Bambini" w Wieliczce. 10 kwietnia Stowarzyszenie przy współpracy z Niepubliczną Poradnią Psych.-Ped. „Rozwijanka" zorganizowało bezpłatny wykład dla nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych „Autyzm – nie przegap". W wykładzie uczestniczyło 29 nauczycieli z całego powiatu wielickiego. Wykład miał na celu przekazanie nauczycielom wiedzy o wczesnych objawach autyzmu, które mogą dostrzec u swoich podopiecznych. Nauczyciele dowiedzieli się też, jak przebiega proces diagnostyczny i jak wspierać rodziców dzieci, u których zauważyli niepokojące objawy. W czwartek 19 kwietnia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbyła się akcja „Ułóżmy puzzle dla autyzmu". Po raz kolejny Stowarzyszenie zaprosiło do malowania i wspólnego układania wielkich puzzli, które symbolizują, że choć bardzo się różnimy, to wszyscy do siebie pasujemy. Wydarzeniu towarzyszyły zabawy dla dzieci oraz możliwość konsultacji rodziców ze specjalistami. Stowarzyszenie przygotowało również ulotki informacyjne zwracające uwagę na wczesne objawy autyzmu. Podczas akcji przeprowadzono zbiórkę pieniędzy. Przy wsparciu Fundacji Pomoc Szkole zbierano fundusze na sprzęt rehabilitacyjny i udogodnienia dla niepełnosprawnych w Centrum Wspierania Rozwoju „Rozwijanka" w Wieliczce. Zbiórkę można w dalszym ciągu wspierać na stronie www.kilometrydobra.pl. U dużej grupy osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu wykrywa się różnego rodzaju problemy z układem pokarmowym. Często okazuje się, że przy problemach neurorozwojowych wskazana jest specjalistyczna dieta. Z posiłków wyklucza się m.in. składniki zawierające gluten, mleko i jego przetwory oraz cukier. O tym, że taka dieta nie musi być „dziwna" i nieatrakcyjna przekonywała pani Agnieszka ze Stowarzyszenia „Rozwijanka" podczas warsztatów kulinarnych. Dzięki gościnie Kampusu oraz wsparciu MGOPS w Wieliczce zainteresowane rodziny mogły dowiedzieć się, jak upiec smaczny bezglutenowy chleb, przygotować pierogi (również ruskie bez nabiału!) oraz upiec tartę szarlotkową i brownie. Kwiecień dobiegł końca, ale warto pamiętać, że w Wieliczce i okolicach mieszka wiele rodzin, dla których temat autyzmu to codzienność. Chodzą do naszych przedszkoli, szkół, spotykamy ich w sklepach i na spacerach. Choć czasami może się nam wydawać, że zachowują się nietypowo, tak samo jak i my pragną akceptacji oraz swojego miejsca w naszej społeczności. *Stowarzyszenie „Rozwijanka"*

Historia na żywo, czyli „Wieliczka Skręca Linę"

Każdy, kto w dniach 19-20 maja 2018 r. chciał poczuć atmosferę górniczego miasta sprzed 200 lat, spędził czas na Trakcie Powroźników oraz na Trakcie Solnym w Wieliczce, gdzie już po raz piąty odbyło się historyczne wydarzenie plenerowe pt. „Wieliczka Skręca Linę". Uczestnicy wydarzenia mogli indywidualnie skręcać liny pod czujnym okiem przedstawicieli Warsztatu Powroźniczego, któremu przewodził p. Marek Skubisz. Chętni skorzystali z przejażdżki karetą lando oraz karuzelą z końca XIX w. Tradycyjnie już podczas wydarzenia „Wieliczka Skręca Linę" w naszym mieście gościliśmy przedstawicieli historycznego wojska Pułku 4 Piechoty Xięstwa Warszawskiego. Żołnierze, ubrani w barwne mundury, założyli swój obóz nieopodal Traktu Powroźników. Organizatorzy wydarzenia: Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka oraz Warsztat Powroźniczy z Wieliczki. Partnerzy wydarzenia: Województwo Małopolskie, Fundacja Rodziny Engelów, Powiat Wielicki, Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Puls Wieliczki, wieliczkacity, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce. *UMiG Wieliczka*

IV KOŹMICKIE ŚNIADANIE

REKLAMA

Po raz czwarty pod patronatem burmistrza Wieliczki szkoła podstawowa w Koźmicach Wielkich zorganizowała niecodzienne śniadanie. Inicjatywa realizowana przy wsparciu uczniów, rodziców oraz Fundacji „Wygrajmy Siebie" ma na celu propagowanie tradycji wspólnych spotkań przy stole, spożywania posiłków w gronie rodziny i przyjaciół, a przede wszystkim zdrowego żywienia. *CKiT Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

fot. UMiG Wieliczka

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „KAPLICZKI, KRZYŻE PRZYDROŻNE I FIGURY ŚWIĘTYCH W GMINIE WIELICZKA”

Już po raz szósty Szkoła Podstawowa im. Anny Iskry w Mietniowie wraz z Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz Lokalną Grupą Działania Powiatu Wielickiego zaprosili przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych do udziału w konkursie plastycznym pn. „Kapliczki, krzyże przydrożne i figury świętych w Gminie Wieliczka”. Honorowy patronat nad konkursem objęli Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł oraz Muzeum Żup Krakowskich. Opiekę merytoryczną nad konkursem sprawowała Małgorzata Przetaczek, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Mietniowie. Wernisaż prac połączony z uroczystym rozdaniem nagród oraz oprawą artystyczną w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Mietniowie odbył się 22 maja w świetlicy środowiskowej Mietniowie. Dla młodych uczestników konkurs ten stanowił nie tylko okazję do zaprezentowania swoich zdolności, ale również do wspólnych rodzinnych poszukiwań, a także do rozwijania i pogłębiania zainteresowań historią swojej małej ojczyzny. Szczegółowej analizy prac konkursowych dokonała komisja konkursowa w składzie: Przewodniczący: Kinga Stabrawa - Dział Etnografii i Sztuki Muzeum Żup Krakowskich, Agnieszka Szczepaniak - Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Agnieszka Rogalska - Fotograf, Elżbieta Sendor – Dyrektor Stowarzyszenia LGD Powiatu Wielickiego. *CKiT Wieliczka*

Fot. CKiT Wieliczka

W wyniku dokonanej oceny przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

Kategoria – fotograficzna

Przedszkola:

I miejsce Nawojka Nawrot - Przedszkole Samorządowe w Mietniowie

II miejsce Grzegorz Dudek - Przedszkole Samorządowe w Mietniowie

Klasy I-III

I miejsce Mikołaj Kopiniak - Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce

II miejsce Almira Nawrot - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

Wyróżnienie: 1. Krzysztof Mazurek - Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce

2. Paweł Mazurek - Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce

Klasy VII i gimnazjum:

I miejsce Michał Knurowski - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

II miejsce Patrycja Kulma - Oddział Gimnazjalny Dobranowice

III miejsce Julia Cygan - Oddział Gimnazjalny w Dobranowicach

Wyróżnienie: 1. Jakub Gołda– Szkoła Podstawowa w Grajowie

2. Dariusz Dudek - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

Kategoria - plastyczna

Przedszkola:

I miejsce Zuzanna Nędza - Przedszkole Samorządowe nr 2 w Wieliczce

II miejsce Dawid Tracz - Przedszkole Samorządowe w Mietniowie

III miejsce Sara Nawalany - Przedszkole Samorządowe w Mietniowie

Klasy I- III

I miejsce 1 ex Emilia Szczypkowska - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

2. ex Amelia Dębowska - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

II miejsce Weronika Muzyk - Szkoła Podstawowa w Śledziejowicach

III miejsce Łukasz Magiera - Szkoła Podstawowa w Grajowie

Klasy IV-VI

I miejsce Amelia Hankus - Szkoła Podstawowa w Grajowie

II miejsce 1. ex Aleksandra Ostrowska - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

2. ex Milena Górska - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

3. ex Wiktoria Sokołowska - Szkoła Podstawowa w Mietniowie

III miejsce Natalia Kurzeja - Szkoła Podstawowa w Grajowie

Wyróżnienie: Bartosz Cygan - Szkoła Podstawowa w Grajowie

Klasa VII i gimnazjum /prace płaskie/

I miejsce Iwona Owsianka - Szkoła Specjalna im, Brata Alojzego Kosiby

II miejsce Aleksandra Bugaj - Szkoła Podstawowa w Byszycach

III miejsce Klaudia Figiel - Szkoła Podstawowa w Byszycach

Wyróżnienie: 1. Martyna Dźwig - Szkoła Podstawowa w Byszycach

2. Aleksandra Skała - Zespół Szkół Specjalnych w Wieliczce

Klasy VII i gimnazjum: / prace przestrzenne/

1 miejsce Natalia Pajor - Szkoła Podstawowa w Grajowie

II miejsce: ex Patryk Kurzawa - Szkoła Podstawowa w Grajowie

ex. praca zbior. Patrycja Pudlik i Klara Halama Szkoła Podstawowa w Mietniowie

Wyróżnienie: praca. zbior. Wiktoria Sochacka i Marzena Kamisińska – Szkoła Podstawowa w Mietniowie

PREMIERA TEATRU SZTOLNIA

Piosenki, dialogi, gagi - wszystkie okraszone żartami i humorem w klimacie z dawnych lat – tak w skrócie opisać można premierowy występ Teatru Sztolnia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Działająca pod naszym patronatem grupa zaprezentowała program pt. „Robimy kabaret-ro, czyli wspomnień czar z łezką...uśmiechu", podczas którego mogliśmy zobaczyć artystów w repertuarze klasyków, m. in. Kabaretu Starszych Panów oraz autorskich tekstów Piotra Stanka. *CKiT Wieliczka*

Fot. CKiT Wieliczka

ZŁOTY MEDAL ZAWODNIKA Z WIELICZKI NA MP OYAMA KARATE W KATA

Nasi reprezentanci Kacper Hebda i Jakub Drzewiecki zdobyli trzy medale na Mistrzostwach Polski OYAMA KARATE w KATA rozegranych w Rzeszowie. 24 marca 2018 r. w hali Uniwersyteckiego Centrum Sportowego w Rzeszowie odbyły się XXIV Mistrzostwa Polski OYAMA Polskiej Federacji Karate w Kata i Kata z Bronią (Oyama Kobudo) z udziałem około 180 osób, w 14 kategoriach uwzględniających wiek, płeć i poziom wyszkolenia zawodników. Pojedynki były bardzo zacięte, poczynając od juniorów starszych wzwyż. Awansowanie do pierwszej czwórki MP dodatkowo kwalifikowało do udziału w tegorocznym Pucharze Europy OYAMA IKF w Radomiu. Świetnie spisali się nasi zawodnicy startujący w kategorii junior. Jakub Drzewiecki zdobył dwa medale - brązowy w konkurencji KATA, a w konkurencji KOBUDO srebrny. Drugi z naszych juniorów - Kacper Hebda zdobył tytuł Mistrza Polski w konkurencji KOBUDO. Serdecznie gratulujemy. *Jarosław Hebda*

fot. Jarosław Hebda

HISTORYCZNY WYSTĘP SZKOŁY WALKI PRIME W MYSIADLE!

fot. Mateusz Dylawerski

27-29 kwietnia w Mysiadle odbyły się Mistrzostwa Polski Pointfighting kadetów juniorów i seniorów oraz Kick-light kadetów w Kick Boxingu. Wielicko-Gdowską Szkołę Walki Prime reprezentowała 12-osobowa ekipa. W pierwszy dzień rywalizowano w konkurencji pointfigting (walki przerywane). Klub mający treningi na co dzień w Gdowie i w Wieliczce wywalczył 3 tytuły mistrzów Polski: w kategorii senior -94 kg Radosław Onuca, w kategorii juniorek -50kg Aleksandra Kucharz, w kategorii kadet starszy +47 kg Filip Suder. Ponadto srebrny medal zdobył Mikołaj Drożdz (kadet starszy +47kg). Brązowe medale zdobyli natomiast: Szymon Oblaciński (kadet starszy +47kg), Kinga Konieczny (kadetka starsza -50kg) oraz Dominika Niemiec (kadetka młodsza -37kg). Bez medalu wrócili Wiktor Grabski, Mateusz Kucharz, Zofia Urbaniec, Wojciech Bar oraz Michał Podborski. W drugi dzień wystartował tylko jeden nasz reprezentant Filip Suder. Był to dla niego debiut w formule kick-light. Po dwóch wygranych walkach, w tym finale zakończonym przed czasem, Filip zdobył złoty medal i tytuł Mistrza Polski w drugiej konkurencji kick light kadetów młodszych -52 kg. W sumie zdobywamy 4 złote (pierwsze w historii klubu), 1 srebrny i 3 brązowe medale. Wyjazd został dofinansowany ze środków gminy Gdów oraz miasta i gminy Wieliczka. *Mateusz Dylawerski*

BOLESŁAW SZPUNAR
WIELICKI BOHATER NIEPODLEGŁOŚCI

W związku z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości w naszej szkole został ogłoszony konkurs organizowany przez Instytut Pamięci Narodowej, nad którym honorowy patronat objął Prezydent RP. Konkurs ma za zadanie upamiętnić osoby, które walczyły o niepodległą Polskę, a za swą postawę zostały odznaczone Krzyżem lub Medalem Niepodległości. Starałem się wyszukać takiego bohatera, który pochodził z mojej miejscowości lub okolic, aby poznawać swoją małą ojczyznę. W trakcie poszukiwań odpowiedniej osoby znalazłem informacje o Bolesławie Szpunarze, którego postać i zasługi w wielkim skrócie postaram się przedstawić. Bolesław Szpunar urodził się w 1891 roku (dokładna data urodzin nie jest znana) w rodzinie robotniczej. Jego ojciec był maszynistą kolejowym i pracował w Prokocimiu. W 1907 r. rodzina Szpunarów osiedliła się w Wieliczce. Jeszcze przez najbliższe 7 lat młody Bolesław uczył się: zdał maturę w gimnazjum, a potem zaczął studiować filozofię i prawo na UJ. Bolesław pochodził z rodziny, która brała czynny udział w działalności oświatowej i kulturalnej, a zwłaszcza w ruchach niepodległościowych działających na terenie Wieliczki. Nie tylko on, ale także jego trzej bracia angażowali się w różnego rodzaju działania. Szczególną aktywnością na polu walki o niepodległość Polski wyróżniał się jednak Bolesław. Od 1912 roku Bolesław należał do grona organizatorów Związku Strzeleckiego w Wieliczce i Robotniczego Związku Strzeleckiego, a po zjednoczeniu tych organizacji został komendantem obwodu, w skład którego wchodziły oddziały z terenu dawnego powiatu wielickiego. Obie organizacje przywiązywały ogromną wagę do wychowania w duchu patriotycznym poprzez uroczyste obchodzenie uroczystości związanych z historią Polski .

Kiedy wybuch wojny pomiędzy zaborcami wydawał się niemal pewny, postanowiono zorganizować intensywne szkolenia wojskowe, prowadząc rekrutację ochotników z terenu powiatu wielickiego. W maju 1914 r. obwód wielicki był gospodarzem okręgowych ćwiczeń polowych, które odbyły się w okolicy Biskupic, w obecności komendanta głównego Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego. Wyróżniający się strzelcy zostali awansowani. Wśród nich byli bracia Bolesław i Mieczysław Szpunarowie.

Po wybuchu I wojny światowej na rozkaz komendy Związku Strzeleckiego okręgu krakowskiego ogłoszono mobilizację. Ludność Wieliczki i okolic nie tylko uroczyście, przy dźwiękach orkiestry górniczej pożegnała maszerujących na front żołnierzy-ochotników, ale także zadbała o niezbędny żołnierski ekwipunek. Pluton wielicki liczący 37 żołnierzy wcielony został do 12. kompanii dowodzonej przez Kostkę-Biernackiego i wraz z głównym oddziałem strzelców wyruszył przez Czernichów do Krzeszowic. Tu po dozbrojeniu i uzupełnieniu ekwipunku w nocy z 11 na 12 sierpnia 1914 r. wkroczył na teren zaboru rosyjskiego. W początkowym okresie tzw. kampanii kieleckiej żołnierze plutonu wielickiego doszli do Miechowa. W dniu 18 sierpnia 1914 r. pluton wielicki wcielony został do 1. Pułku Piechoty Legionu Polskiego jako 1. pluton 1. kompanii V batalionu. Od tego czasu aż do końca roku 1914 r. wieliczanie walczyli w V batalionie dowodzonym przez Michała T. Karaszewicza-Tokarzewskiego. W batalionie funkcję komendanta 1. Plutonu pełnił Bolesław Szpunar. Po kilku dniach ponowiono próbę przerwania frontu rosyjskiego. Oddziały wyruszyły w kierunku Dęblina i Warszawy. Podczas kilkudniowego odpoczynku w Jakubowicach odbyła się promocja oficerska. Na wyższe stopnie awansowano ponad 130 żołnierzy. Bolesław Szpunar został podporucznikiem. Jednak dalszy marsz w kierunku Warszawy został przerwany przez Rosjan i pluton wielicki musiał się wycofać. Kampania kielecka nie przyniosła sukcesów militarnych, miała raczej charakter demonstracji zbrojnej. Niewątpliwą korzyścią było jednak to, że młodzi żołnierze nabyli doświadczenia wojennego i hartu bojowego. Po powrocie do Krakowa i chwilowym odpoczynku legioniści otrzymali rozkaz wymarszu w kierunku Tarnowa i Nowego Sącza. Po zajęciu Nowego Sącza doszło do starcia pod Łowczówkiem (22-25 grudnia 1914 r.). V batalion, w skład którego wchodził pluton wielicki otrzymał rozkaz uderzenia na wzgórze w okolicy Łowczowa i zajęcia lewego brzegu rzeki Białej. W czasie ataku ranny został dowódca 1. Kompanii, a jego funkcję przejął ppor. Szpunar. Wobec naporu nieprzyjaciela zarządzono odwrót. Ostatni z linii ognia schodzili wieliczanie, którzy zostali odcięci przez Rosjan od oddziałów austriackich i okrążeni. Była to najkrwawsza bitwa, w jakiej uczestniczył pluton wielicki. Oddział został rozbity, a śmierć ponieśli Bolesław Szpunar i Władysław Okoński. Ranny został m.in. Mieczysław Szpunar , który wkrótce zmarł w niewoli rosyjskiej. Z całego plutonu tylko 14 strzelców nie odniosło żadnych obrażeń. Obaj bracia, Bolesław i Mieczysław Szpunarowie spoczywają na cmentarzu w Tarnowie. Za zasługi dla niepodległości Polski Bolesławowi Szpunarowi nadano Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości i stopień porucznika. W 1919 r. decyzją władz miasta Wieliczki ul. Zielonej nadano imię Bolesława Szpunara.

Antoni Jaros, uczeń klasy 7 SP nr 159 Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie

Autor na cmentarzu Legionów w Łowczówku, gdzie zginął Bolesław Szpunar.

Z górnej półki

Recenzja książki Iaina Reida „Może pora z tym skończyć", tłum. Bartosz Kurowski, wyd. Prószyński i S-ka, data premiery: 12 kwietnia

Iain Reid usiłuje obalić jedną z najważniejszych tez każdego gabinetu psychoterapeutycznego: że nasze myśli nie są rzeczywistością. W przewrotnie skonstruowanej fabule opowie o tym, że wszystkie ludzkie wspomnienia to tylko przekształcanie fikcji, a to, co myślimy, jest dużo bliższe rzeczywistości niż to, jak się zachowujemy. „Może pora z tym skończyć" to inteligentna psychozagadka czytelnicza z mocnym przytupem w zakończeniu, po którym pojawia się chęć, by prześledzić fabułę raz jeszcze. Od razu zatem zasugeruję, że Reida trzeba czytać uważnie i powoli. Odkrywane detale – charakterystyczne dla powieści grozy – będą subtelnie odsłaniać tajemnicę książki, ale nie pozwolą na to, by domyślić się wszystkiego. Można pozbawić się adrenaliny i najpierw przeczytać ostatnie strony, a potem wszystko od początku. Można, bo autor sugeruje, że w jego powieści właśnie koniec będzie początkiem. Nie psujmy sobie jednak frajdy czytelniczej i nie pozbawiajmy gęsiej skórki podczas czytania. Iain Reid doskonale dba o właściwe tempo fabularne i nieustanne zaskoczenia. Wyzwala lęk na kilka sposobów. Każe skonfrontować się ze specyficzną anatomią samotności i wyobcowania.

Wszystko zaczyna się w nad wyraz czytelny sposób. Ona i on w podróży do jego rodziców. Być może będzie to ich ostatnia wspólna podróż. Zimowy pejzaż i coraz bardziej mroczne odludzia. Farma, gdzie spotykają się z jego rodzicami, i jej wyobcowanie, ale także narastające poczucie, że coś tu przez cały czas jest nie tak. Ona jedzie z nim, by przemyśleć decyzję o rozstaniu. Tytuł powieści staje się czytelny, ale tę czytelność należy szybko skreślić na wzór skreślenia w fenomenalnie dobranej okładce. Ona będzie świadkiem tego, jak partner funkcjonuje w warunkach innych niż te razem przez nich oswojone. Jake nie jest już tym nieśmiałym i skrytym w sobie mężczyzną poznanym któregoś wieczora. Nic nie będzie już tym, czym do tej pory się wydawało. Ten związek nie będzie miał takiego statusu, o jakim myśli ona.

Reid zwodzi czytelnika i kieruje jego uwagę na sprawy niekoniecznie najważniejsze dla zrozumienia, o czym jest ta powieść. W samochodzie mknącym przez amerykańskie bezdroża kochankowie prowadzą dysputy światopoglądowe, oceniając wzajemne relacje ludzi i analizując, czy możliwe jest pełne zrozumienie drugiego człowieka w związku. Tak, okazuje się w tych rozmowach, że jesteśmy wyjątkowymi zagadkami dla drugiego człowieka. Być może przez to, że widzi on nasze działania, lecz nie poznaje myśli. A pośród tematów związanych z enigmatycznością człowieka tworzy się coraz trudniejsze do zniesienia napięcie. Pobyt na farmie i droga powrotna przyniosą zaskakujące zwroty akcji. Reid przerazi nas tym, że tak wiele nie wiemy. O bohaterach, ale także o tym, skąd się wydobyli, kim dla siebie są, jak wpływają na siebie i przede wszystkim – co dla siebie znaczą.

„Może pora z tym skończyć" to bardzo inteligentny thriller opowiadający o tym, w jaki sposób wyrazić wewnętrzne lęki oraz traumy, ale przede wszystkim o kondycji człowieka zdanego wyłącznie na kontakt ze swoim wnętrzem. Dużo jest tu fantazji o tym, kim możemy się stać, co osiągamy i jak reagujemy w sytuacji zagrożenia, ale wciąż mamy pewność, komu ufać i wierzyć. Opowieść o podróży dwójki kochanków przełamywana jest dialogami ludzi komentujących tragiczne zdarzenie. Jak ta podróż połączy się z tym, co zobaczyli i ocenili komentatorzy? Reid wie, jak zaskakiwać czytelnika. Wie, w jaki sposób utrzymywać go w stałym napięciu. Korzysta z gotowych już wzorców, ale łączy je w specyficznym tyglu. Zaskakujące zdjęcia, mroczna piwnica, bóle głowy, krew płynąca z nosa. Ktoś mówiący komuś, że zna jego przyszłość. Farma i mroczna szkoła na odludziu. Wszystko w doskonałych proporcjach i nie razi nawet wtórność tych rozwiązań, albowiem autor kompiluje z nich wyjątkowo nieprzewidywalną historię. O pewnym końcu i tym, co do niego doprowadziło. O ludziach, którzy stają się dla siebie obcy. O ludzkim wyobcowaniu tak w ogóle. Naznaczonym tragizmem niezrozumienia przez otoczenie.

„Może pora z tym skończyć" to powieść drogi, ale jej odczytanie może być wieloznaczne. Otrzymujemy pewną mroczną przypowieść o kimś, kto utkwił w pułapce własnej jaźni oraz wspomnień. Duża jest rola przeczuć i niepokojących sygnałów, których nie można zinterpretować. Niewinna podróż kochanków przerodzi się w koszmar. Ona zdaje się widzieć i rozumieć bardzo dużo, ale on zaskakuje ją coraz bardziej. W pewnym momencie zrozumiemy, co naprawdę ich łączy. Zdamy sobie sprawę z tego, co należy skończyć. Na czym ten koniec ma polegać i dlaczego w ogóle ma miejsce.

Podoba mi się tonowanie i niuansowanie strachu, który wydaje się wszechobecny, ale nie jest namacalny – taki staje się dopiero w spektakularnym zakończeniu. Iain Reid tworzy sugestywne retrospekcje mające nam wyjaśnić, o czym naprawdę czytamy. Błądzimy w nich tak samo jak w rozumieniu motywacji bohaterów. Wciąż to ich myśli są najważniejsze i to one stanowią o kształcie rzeczywistości. Budują wyobrażenie pewnego końca i ten koniec wywołują. Nie w takim znaczeniu, jakie przewidujemy. Stąd mocno nasycona emocjami, dynamiczna fabuła, na tyle zwodnicza, by uniemożliwić jakiekolwiek antycypacje. To jedna z najbardziej oryginalnych książek, jakie udało mi się przeczytać. Zaskakujące, na jak prostych mechanizmach psychologicznych i jak nieskomplikowanych woltach fabularnych jest zbudowana. Zdecydowanie dla miłośników grozy, której znaczenia nie można pojąć. U Reida można się zwyczajnie bać, ale chodzi także o pewną konfrontację przeczuć z tym, co autor naprawdę ma nam do powiedzenia. Przykuwa uwagę i z pewnością pozostawia po sobie ślad. *Jarosław Czechowicz*

krytycznym okiem

NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI

Olga Tokarczuk - Opowiadania bizarne

Francuskie słowo bizarre znaczy: dziwny ale też śmieszny i niezwykły. Czy „bizarność" jest cechą świata, czy może jest wśród nas? Dziesięć opowieści. Każda z nich toczy się w innej przestrzeni. Wołyń w okresie potopu szwedzkiego, współczesna Szwajcaria, zwyczajna kamienica gdzieś w Polsce, odległa Azja i miejsca wyimaginowane. Olga Tokarczuk wytrąca nas ze strefy komfortu, wskazując, że świat staje się coraz bardziej niepojęty poprzez to, że Czytelnik nie może być pewien, dokąd doprowadzą go poszczególne historie. Są to historie nieprzewidywalne, dziwne, piękne i budzące grozę.

Andrzej Łapicki - Jutro będzie „Zemsta" dzienniki 1984-2005

Żartował z samego siebie, że jest mistrzem mów pogrzebowych. Teraz, niejako zza grobu, przemawia do nas ze swych pisanych przez 21 lat „Dzienników". Pewnie śmieje się w zaświatach, widząc zdumione miny czytelników. Powodzenie u kobiet miał legendarne, gustował w blondynkach. Na ten temat jednak taktownie milczał. O politykę tylko się otarł w pierwszych latach Solidarności, gdy został posłem. Z aktorstwa przerzucił się na reżyserię teatralną, został też rektorem PWST, dyrektorem Teatru Polskiego i prezesem ZASP-u. Był znakomitym aktorem o zabójczej prezencji, świetnie wychowanym synem profesora prawa rzymskiego, który czuł się naturalnie nawet w najwytworniejszym towarzystwie.

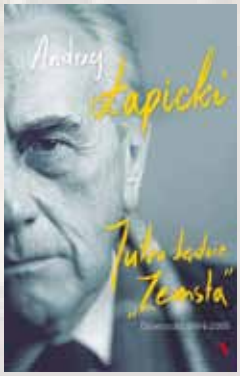

Magdalena Grzebałkowska - Komeda. Osobiste życie jazzu

Krzysztof Trzciński:
Zawód wyuczony - lekarz
Zawód wykonywany - muzyk
Książka ta, to portret pokolenia, dla którego jazz był najpiękniejszą i często jedyną namiastką wolności. By poznać prawdę o jednym z najwybitniejszych polskich muzyków, autorka odwiedza państwa skandynawskie, Rosję i Stany Zjednoczone. Dociera do ostatniego żyjącego świadka tragicznego upadku Komedy ze skarpy i jako pierwsza przedstawia jego wersję zdarzeń. Poznaje historie ludzi, którzy dla muzyki porzucili prace, dzieci czy dostatnie życie.

Maciej Lisak

WIERSZYKI I BAJECZKI

„Wierszyki i bajeczki" to doskonała propozycja dla małych i dużych czytelników. Napisane pięknym i jednocześnie zrozumiałym językiem teksty ozdabiają barwne ilustracje. Dla dzieci lektura tej książki stanowić może niezapomnianą przygodę połączoną z radością odkrywania otaczającej nas rzeczywistości. Rodzicom pozwoli natomiast przenieść się do świata ich dzieciństwa, pełnego śmiechu, beztroski i zabaw na świeżym powietrzu. Autorka jest mamą 3-letniej dziewczynki, z którą uwielbia czytać literaturę dziecięcą. Stąd właśnie wziął się pomysł na napisanie książki, która sprawi przyjemność nie tylko córce, ale również innym rodzicom i dzieciom. Napisana z fantazją i od serca, idealna do wspólnego czytania i wieczornego usypiania.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Jeszcze w tym roku powstanie wydawnictwo pt. „Ocalić od zapomnienia", które przygotują mieszkańcy Osiedla Lekarka. Mieszkańcy wielickiej Lekarki piszą artykuły, udzielają wywiadów i tym sposobem ich cenne wiadomości o osiedlu, o swych rodzinach, planach życiowych, upodobaniach, osiągnięciach i potknięciach, będą niezaprzeczalną wartością tego wydawnictwa. Całość bogato ilustrowana, poparta materiałami archiwalnymi, dokumentami rodzinnymi, z pewnością zainteresuje czytelników. Mieszkańców Osiedla Lekarka, pragnących uczestniczyć w tym programie, prosimy o składanie materiałów i fotografii w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. W oczekiwaniu na wydawnictwo, życzymy pomysłodawczyni i współautorom zapału, przyjaznej atmosfery i satysfakcji ze zrealizowanego ambitnego i ciekawego przedsięwzięcia. *CKiT Wieliczka*

de lege artis / PORADY PRAWNE

INTERPRETACJA PODATKOWA

W życiu każdego człowieka dochodzi do wielu wydarzeń, które mogą rodzić liczne konsekwencję natury fiskalnej. Przyjęcie spadku, zniesienie współwłasności, sprzedaż nieruchomości czy zbycie udziałów w spółce to tylko przykładowe czynności mogące generować obowiązek uiszczenia daniny publicznej. Mnogość i zawiłość przepisów powoduje, iż nie zawsze dla każdego podatnika jest jasne czy ma dokonać konkretnych czynności i formalności w urzędzie skarbowym oraz zapłacić podatek. W przypadku powstania wątpliwości we wspomnianym zakresie warto skorzystać z możliwości uzyskania interpretacji podatkowej.

Każdy zainteresowany podatnik może złożyć wniosek o wydanie interpretacji w indywidualnej sprawie podatkowej. Właściwym organem zajmującym się wykładnią przepisów podatkowych jest Dyrektor Krajowej Informacji Podatkowej. Wniosek o interpretację może dotyczyć zarówno zaistniałego stanu faktycznego czyli sytuacji zastanej przez podatnika, a także zdarzeń przyszłych. Ta druga opcja jest o tyle ważna, iż pozwala jeszcze przed przeprowadzeniem konkretnej czynności zweryfikować czy doprowadzi do powstania obowiązku podatkowego. Niewątpliwym dodatkowym plusem jest również możliwość dokonania optymalizacji dalszych planów podatnika.

Wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej wymaga w praktyce dwóch elementów. Po pierwsze zainteresowany musi w sposób wyczerpujący przedstawić stan faktyczny sprawy tj. opisać w sposób szczegółowy czynności, które rodzą u niego wątpliwości natury podatkowej. Niniejsze jest niezbędne albowiem stanowisko organu podatkowego będzie oparte właśnie na wskazanym przez wnioskodawcę opisie. Jeżeli podatnik nie wymieni wszystkich elementów stanu faktycznego, pominie pewne informacje wówczas może okazać się, że otrzymana interpretacja nie będzie przydatna, gdyż nie będzie dotyczyła rzeczywistego zdarzenia. Drugą istotną częścią wniosku jest przedstawienie przez podatnika swojego poglądu na sprawę, w tym zaprezentowanie własnej oceny prawnej zaistniałej sytuacji bądź zdarzenia przyszłego. Innymi słowy, kierując pytanie do organu podatkowego zainteresowany powinien również samodzielnie zająć stanowisko w sprawie i je uzasadnić dlaczego uważa, że np. w opisanej sytuacji nie powinien uiszczać podatku.

Należy pamiętać, że nie wszystkie przepisy prawa podatkowego mogą być przedmiotem wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej. Wyłączenia dotyczą przepisów regulujących właściwość oraz uprawnienia i obowiązki organów podatkowych. Jest to do pewnego stopnia rozwiązanie zrozumiałe, gdyż interpretacja ma na celu pomóc podatnikowi w ustaleniu czy zrealizowana czynność bądź zamiar jej dokonania będzie mieć konsekwencje fiskalne.

Dodatkowo zainteresowany powinien złożyć oświadczenie pod odpowiedzialnością karną, iż elementy stanu faktycznego objęte wnioskiem o wydanie interpretacji w dniu złożenia wniosku nie są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, kontroli celno - skarbowej oraz że w tym zakresie sprawa nie została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego. Co ważne, w przypadku złożenia nieprawdziwego oświadczania wydana interpretacja podatkowa nie wywołuje żadnych skutków prawnych.

Najważniejszą zaletą interpretacji indywidualnej jest to, że podatnik nie może ponieść negatywnych konsekwencji w przypadku zastosowania się do stanowiska wyrażonego przez organ podatkowy. Dotyczy to również sytuacji, gdy interpretacja zostanie zmieniona czy zostanie stwierdzone jej wygaśnięcie. Interpretacja indywidualna daje swoistą gwarancję podatnikowi odnośnie skutków dokonanych bądź zamierzanych czynności.

Interpretacja indywidualna powinna zostać wydana bez zbędnej zwłoki, co do zasady w ciągu 3 miesięcy od dnia wpłynięcia wniosku. Termin wyznaczony przez prawo dla organu podatkowego ma w tym wypadku kluczowe znaczenie. W świetle art. 14 o ordynacji podatkowej brak wydania interpretacji indywidualnej w ustawowym okresie 3 miesięcy powoduje, iż uznaje się, że stanowisko wyrażone przez wnioskodawcę jest prawidłowe ze wszystkiego tego konsekwencjami, o których wspomniano wyżej.

Wydana przez organ podatkowy interpretacja zawiera wyczerpujący opis przedstawionego we wniosku stanu faktycznego bądź zdarzenia przyszłego oraz ustosunkowanie do stanowiska wyrażonego przez wnioskodawcę wraz z uzasadnieniem. Organ podatkowy może odstąpić od uzasadnienia swojego stanowiska jeżeli w pełni akceptuje stanowisko przedstawione przez podatnika. Jeżeli organ nie zgadza się z poglądem na sprawę zainteresowanego wówczas podaje prawidłową ocenę stanu sprawy. Gdyby zdaniem podatnika wydana interpretacja indywidualna była wadliwa wówczas przysługuje mu prawo do złożenia skargi administracyjnej do właściwego wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Ordynacja podatkowa daje możliwość skorzystania z instytucji interpretacji indywidualnej również w sprawach dotyczących opłat lokalnych. Zgodnie z art. 14j. § 1 ordynacji podatkowej: „Stosownie do swojej właściwości interpretacje indywidualne wydaje wójt, burmistrz (prezydent miasta), starosta lub marszałek województwa." Biorąc to pod uwagę w przypadku wątpliwości odnośnie podatków lokalnych istnieje możliwość zwrócenia się o stosowną wykładnię do organu samorządu terytorialnego. Zasady dotyczące interpretacji wydawanych przez organy podatkowe stosuje się odpowiednio w przypadku interpretacji wydawanych przez poszczególne organy wykonawcze gmin, powiatów oraz województw.Wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej podlega opłacie stałej. W chwili obecnej wynosi ona 40 zł. Opłatę należy uiścić najpóźniej w terminie 7 dni licząc od dnia złożenia wniosku do organu podatkowego. Należy pamiętać, że wspomniana opłata jest należna od każdego odrębnego stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego opisanego we wniosku. Mając na względzie korzyści, jakie możemy uzyskać sięgając po wspomniany instrument prawny, wydaje się, że jest to naprawdę niska suma.

Na zakończenie wypada dodać, że wniosek o interpretację indywidualną składa się na specjalnie przygotowanym w tym celu formularzu. Wzór formularza wniosku znajduje się w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 17 lutego 2017 r. w sprawie wzoru wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej oraz sposobu uiszczenia opłaty za wniosek. *Radca prawny Bartosz Augustyn*

Radca prawny Bartosz Augustyn
608 537 763
www.augustynciesla.pl

RYNEK
echo trombity
ECHO TROMBITY
MIĘDZYPOWIATOWY PRZEGLĄD
XLI MAŁOPOLSKIEGO FESTIWALU ORKIESTR DĘTYCH
3 CZERWCA 2018r.
godz. 15:00
SOKÓŁ

RYNEK
4
URODZINY
Cafe KULTURA
17 CZERWCA 2018r.
RYNEK GÓRNY W WIELICZCE

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA NA
KONCERT
PRAPREMIEROWY PŁYTY
BLACK PERCHERON
RYNEK W CENTRUM KULTURY
9 CZERWCA 2018r.
godz. 20:00
RYNEK GÓRNY W WIELICZCE
ELECTRIC SHEPARD
MARKA STRYSZOWSKIEGO
HOTEL SOLNY

WYSTAWA
EWA HOPPE-NOWICKA
9 CZERWCA - 17 SIERPNIA 2018
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
RYNEK GÓRNY 6
FOSYLIA CZASU
WERNISAŻ

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA NA
KONCERT
RYNEK W CENTRUM KULTURY
16 CZERWCA 2018r.
godz. 20.00
RYNEK GÓRNY W WIELICZCE
DZIEŃ DOBRY
W CO SIĘ BAWIĆ?

W GABINECIE FILMOWYCH CIENI
RYNEK W CENTRUM KULTURY
2 CZERWCA 2018r.
godz. 20:30
MIŚ
reż. STANISŁAW BAREJA
KRZYSZTOF KOWALEWSKI
JERZY TUREK
STANISŁAW TYM
Puls Wieliczki

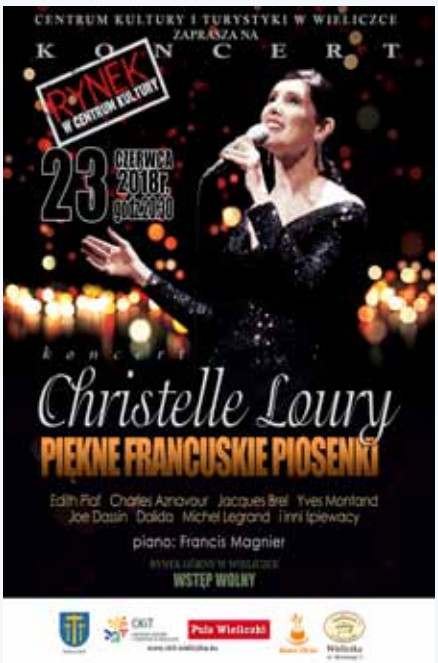
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA NA
KONCERT
RYNEK W CENTRUM KULTURY
23 CZERWCA 2018r.
godz. 20:30
Christelle Loury
PIĘKNE FRANCUSKIE PIOSENKI
Edith Piaf Charles Aznavour Jacques Brel Yves Montand
Joe Dassin Dalida Michel Legrand i inni śpiewacy
piano: Francis Magnier
WSTĘP WOLNY

I WIELICKA OLIMPIADA SENIORÓW
55+
POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA I GMINY WIELICZKA
KONKURENCJE:
bieg na 100 metrów
nordic walking
skok w dal
rzut kulą
bule
A także:
bezpłatne porady dietetyka i fizjoterapeuty
Created by Freepik
17 CZERWCA 2018
WIELICKA ARENA LEKKOATLETYCZNA W WIELICZCE
OFICJALNE ROZPOCZĘCIE: GODZ. 11:00
ZAPISY W DNIU ZAWODÓW W BIURZE ZAWODÓW NA WIELICKIEJ ARENIE LEKKOATLETYCZNEJ W WIELICZCE (UL. BOGUCKA 9) OD GODZ. 8:30
WYDARZENIE ORGANIZOWANE W RAMACH PROJEKTU „SENIOR NA MEDAL"
SZCZEGÓŁY NA WWW.BIBLIOTEKA.WIELICZKA.EU

SŁODKIE WTORKI
26 CZERWCA 2018r.
godz. 17:00
KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH
SUŁKÓW
SERNIK DOSKONAŁY
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
WSTĘP 5 zł
Puls Wieliczki

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / CZERWIEC 2018

1.06	piątek	godz. 10:00-16:00, Cafe Kultura, DZIEŃ DZIECKA W CAFE KULTURA Kampus Wielicki, Kino Kampus, premiera - „Futrzaki ruszają na ratunek”
2.06	sobota	godz. 20:30, Rynek Górny, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Miś”, reż. Stanisław Bareja
2-3.06	sobota - niedziela	Kuźnia Wiedzy w Kopalni Soli – Fizyka, chemia, pokazy naukowe, stanowisko matematyczne
3.06	niedziela	godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura”- warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 15:00, Rynek Górny, MIĘDZYPOWIATOWY PRZEGLĄD XLI MAŁOPOLSKIEGO FESTIWALU ORKIESTR DĘTYCH ECHO TROMBITY Kampus Wielicki, Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa PPR
5.06	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „O rodzicielstwie bliskości”
6-7.06	środa - czwartek	Muzeum Żup Krakowskich w kopalni, „Solna Akademia Dziecięca” (SAD), zakończenie roku szkolnego
7.06	czwartek	godz. 9:00-14:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Mały Mundial godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: Kandydoza
8.06	piątek	Kampus Wielicki, Kino Kampus, premiera - „Han Solo: Gwiezdne wojny-historie” godz. 9:00, sala kinowa w Kampusie Wielickim, Bajka pt.”Kot w Butach” godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Deep Purple „Live in BBC 2017”
8-10.06	piątek - niedziela	godz. 9:00-19:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Licealiada
9.06	sobota	godz. 9:00, 11:00, 13:00, Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy – Siła bezwładności-fizyka w wesołym miasteczku (obowiązują zapisy) godz. 17:00, Kampus Wielicki, Małopolskie Centrum Tańca - pokazy taneczne godz. 18:30, CKiT, Wernisaż Ewy Hoppe Nowickiej „Fosylia czasu” godz. 20:00, Rynek Górny, Koncert „Electric shepard” Marka Stryszowskiego
10.06	niedziela	godz. 10:00-18:00, Zamek Żupny, „Święto Soli” godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura”- warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 12:30, świetlica środowiskowa w Mietniowie, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Koziołek Niematołek”
13.06	środa	godz. 17:30, wielicka biblioteka, sala na poddaszu, Dyskusyjny Klub Książki „Czułość i obojętność” Romy Ligockiej
15.06	piątek	godz. 10:00, Zamek Żupny, Senior w muzeum: „Bursztyn od A do Z” godz. 17:00, filia nr 1 wielickiej biblioteki na os. Kościuszki, wieczorek poetycki z Lidią Sałabun
15-17.06	piątek - niedziela	CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Puchar w Gimnastyce Artystycznej Kraków, Muzeum na Jarmarku Świętojańskim
16.06	sobota	Kampus Wielicki, IV Gimnastyczny Turniej Bajkowy Kampus Wielicki, pracownia gastronomiczna, cykliczne warsztaty kulinarne dla dzieci „Owocowe fantazje” godz. 20:00, Rynek Górny, Koncert zespołu DZIEŃ DOBRY „W co się bawić”
17.06	niedziela	godz. 10:00 i 12:30, Muzeum Żup Krakowskich w kopalni, „Mama, Tata i Ja”: „Górnicze ABC” godz. 11:00, Wielicka Arena Lekkoatletyczna, Senioriada godz. 11:30, Rynek Górny, IV URODZINY CAFE KULTURA
19.06	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Cała prawda o szczepieniach” godz. 16:15 CKiT- 9 spotkanie z cyklu „O Wieliczce piszą... Damian Konieczny, prezes KSW -TT, Agnieszka Wolańska, historyk, Wojciech Łyko, fotograf - prezentacja przewodnika pt. „Szybem Regis na Trasę Górniczą”. Po prezentacji zwiedzanie nadszybia szybu Regis
20.06	środa	godz. 17:00, Zamek Żupny, Spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum: „Bursztyn w świetle dwóch księżyców”- prelekcja K. Rudzkiej-Przychody i Dr Lucjana Gazdy
23.06	sobota	godz. 20:30, Rynek Górny, Koncert CHRISTELLE LOURY „Piękne francuskie piosenki”
24.06	niedziela	godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura”- warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 16:00, Zamek Żupny, I koncert „Popołudnie ze Straussem” Kampus Wielicki, Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa PPR
25.06	poniedziałek	Kampus Wielicki, START 1 turnus półkolonii „Kampus na lato”, informacje i zapisy na www.kampuswielicki.pl CER „Solne Miasto”, Rozpoczęcie Półkolonii Letnich w „Solnym Mieście”
26.06	wtorek	godz. 17:00, CKiT, SŁODKI WTOREK: KGW Sułków „Sernik doskonały”, wstęp 5 zł
30.06	sobota	godz. 20:00, Rynek Górny, Koncert More Than Four Jazz Band
do 2.09		Zamek Żupny, wystawa „Ballada o lubelskim bursztynie”
do 16.09		Muzeum w kopalni, wystawa poplenerowa, „Sól w oku satyry”

WIELICKI DZIEŃ DZIECKA W „SOLNYM MIEŚCIE”

W słoneczne niedzielne południe 27 maja br. w Centrum „Solne Miasto” odbył się Wielicki Dzień Dziecka. Z tej okazji klucze do Solnego Miasta oddaliśmy w ręce naszych pociech. Było bajecznie, smacznie i kolorowo. Wspólnie odkrywaliśmy tajemnice gotowania, malowaliśmy uśmiechnięte buzie, tworzyliśmy balonowe zwierzaki, pływaliśmy, skakaliśmy. W Parku Mickiewicza dzieci próbowały swoich sił w wędkowaniu, a także mogły skorzystać z atrakcji takich jak dmuchane zamki czy przejażdżki kucykami. Podczas tegorocznego Dnia Dziecka, uczestnicy wzięli udział w grze terenowej, zmagając się z różnymi konkurencjami przygotowanymi przez naszych partnerów i sponsorów, a także uczestniczyli w losowaniu cennych nagród. Sponsorem słodkich paczek dla dzieci podczas tegorocznego wydarzenia była firma Biedronka, Partnerem Caritas Archidiecezji Krakowskiej, a organizatorem Miasto i Gmina Wieliczka oraz Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne „Solne Miasto”.

41. OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM NA WIELICKIM MIASTECZKU ROWEROWYM

27 kwietnia w wielickim Miasteczku Ruchu Drogowego przy ulicy Jedynaka odbyły się Powiatowe Eliminacje do 41. Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. W eliminacjach uczestniczyło 12 drużyn ze szkół podstawowych oraz 5 zespołów gimnazjalnych z powiatu wielickiego.

Młodzi uczestnicy zawodów mogli m. in. wykazać się umiejętnością udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz znajomością i praktycznym zastosowaniem zasad ruchu drogowego, pokonując rowerem wytyczony odcinek Miasteczka wyposażonego w znaki pionowe, poziome oraz sygnalizację świetlną.

wieliczka.policja.gov.pl

POŻEGNALNY MECZ MISTRZA JORGENA PERSSONA W WIELICZCE

We wtorek 10 kwietnia na hali sportowej w Centrum „Solne Miasto" odbył się mecz LOTTO Superligi Tenisa Stołowego pomiędzy ZKS Palmiarnia Zielona Góra –UKS Warta (Lubuskie derby w Wieliczce). Jednocześnie był to pożegnalny mecz ikony tenisa w Lotto Superlidze – Jorgena Perssona.

Drużyna z Zielonej Góry wystąpiła w swoim najsilniejszym składzie: Lucjan Błaszczyk, Taku Takakiwa i pięciokrotny Mistrz Świata Szwed Jorgen Persson, pokonując UKS Warta 3:0. Po pełnym emocji meczu Zastępca Burmistrza ds. Społecznych Rafał Ślęczka wręczył mistrzowi okolicznościowy puchar. Na zakończenie spotkania odbyło się uroczyste pożegnanie Perssona.

fot. FOTO Rogalska

...by zdrowym być

SCHORZENIA DOLNEGO ODCINKA UKŁADU POKARMOWEGO

Zapalenie jelit (enteritis)- choroba może obejmować dwunastnicę, jelito kręte i czcze oraz jelito grube lub jego części, zwłaszcza odbytnicę.

Zapalenie wrzodziejące jelita grubego (colitis ulcerosa), postać nieswoistego zapalenia jelit (ang. Inflammatory bowel disaeses IBD) - powoduje stan zapalny i owrzodzenie okrężnicy (największej części jelita grubego) oraz odbytnicy, powstawanie owrzodzeń, ognisk martwiczych z równoczesnym krwawieniem i obrzękiem.

Choroba Leśniowskiego-Crohna - tzw. odcinkowe zapalenie jelita krętego, w którym zdrowe odcinki jelita grubego są przedzielone odcinkami uszkodzonymi. Przy chorobie Leśniowskiego-Crohna upośledzone jest wchłanianie witaminy D.

Choroba Whipple`a, lipodystrofia jelitowa - infekcja bakteryjna wywołana Tropheryma whipplei.

Zespół jelita drażliwego - tzw. nadwrażliwość jelita, IBS - ma związek z rozrostem mikroflory jelitowej w jelicie cienkim.

Zespół przerostu flory bakteryjnej jelita cienkiego (SIBO small intestinal bacterial overgrowth).

Uchyłki jelita grubego to kieszonki o cienkich ściankach i średnicy ok. 1 cm, powstałe z błony śluzowej i podśluzowej, które uwypuklają się na zewnątrz okrężnicy.

Celiakia (nietolerancja glutenu) powoduje stany zapalne błony śluzowej jelita cienkiego, a następnie uszkodzenie i zanik kosmków jelitowych lub rozszczelnienie jelit, upośledza to wchłanianie białek, tłuszczów, węglowodanów, witamin i soli mineralnych, upośledzone jest wchłanianie witaminy D, co wpływa na osłabienie absorbcji wapnia w jelitach.

Zakaźne zapalenie jelit.

- rotawirusowe zapalenie żołądkowo-jelitowe
- bakterie Escherichia coli (np. tzw. biegunka podróżna)
- Salmonella typhi (tzw. dur brzuszny zwany również tyfusem)
- Staphylococcus aureus - zapalenie wywołane gronkowcem.

Kandydoza: grzybiczne zapalenie jelit z nadmiernym rozrostem drożdżaków.

Gardioza: inwazja pierwotniaka Giardia lamblia (pochodzącego z tropików), pasożyty są odporne na antybiotyki. Najczęściej atakuje układ nerwowy, rozwija się w jelicie cienkim.

Zespół nieszczelnego jelita: zwiększenie przepuszczalności ścian jelit. Przerwanie ciągłości nabłonka jelitowego może być przyczyną namnażania się szkodliwych bakterii, co powoduje liczne objawy wywołane przez produkty przemiany materii i toksyny, które dostały się do krwioobiegu.

Rak jelita grubego: najczęściej spotykany, 2 razy częściej zajmuje okrężnicę niż odbytnicę. Jest to złośliwy rozrost błony śluzowej, który może się rozwinąć w dowolnej części liczącego 150 cm długości jelita grubego i około 10 cm odbytnicy.

Polipy w jelicie grubym: każdy rak jelita grubego zaczyna się jako nierakowe polipy jelita.

Polipy w jelicie cienkim: dwa typy polipów: drzewkowe i cewkowe. Z drzewkowego może rozwinąć się nowotwór. Często współistnieją z rakiem jelita grubego.

Zaparcie (obstipatio): jest to zbyt długie zaleganie w jelicie grubym kału, który staje się twardy i trudny do wydalenia.

„Wyniki badań dotyczące zależności pomiędzy mikroorganizmami bytującymi w naszych jelitach a naszym samopoczuciem i chorobami układu pokarmowego zostały opublikowane na łamach czasopisma Psychosomatic Medicine. Mikroorganizmy stanowiące florę fizjologiczną człowieka wywierają znaczący wpływ na jego funkcjonowanie. Większość z nich znajduje się w przewodzie pokarmowym, gdzie stanowią 1013 – 1014 komórek bakterii. Modulują one działanie układu immunologicznego, wpływają na proliferację komórek nabłonkowych jelit, jak również wzbogacają całkowity metabolizm, co ma istotne znaczenie dla utrzymania stanu zdrowia. Każda zmiana w środowisku jelitowym prowadzi do zaburzeń w składzie tzw. mikrobiomu, czyli wszystkich genomów mikroorganizmów tam bytujących. Zmiany te przekładają się na fizyczny stan naszego zdrowia (np. rozwój nieswoistych chorób zapalnych jelit), jak również na stan psychiczny." Autorzy: Rafał Kuś, Monika Hałgas, Małgorzata Kozioł „Wpływ mikrobiomu jelitowego na strukturę mózgu i emocje ludzi."

Stres sprawia, że trawienie przebiega wolniej. Warto wiedzieć, że jeśli trawienie jest powolne, żołądek wytwarza mniej kwasu. Mówimy wówczas o achlorhydrii (bezkwaśności).

Śluzówka ścian jelit regeneruje się co 14 godzin. Do tego procesu potrzebne są duże ilości krwi, a pierwszym organem, z którego krew odpływa pod wpływem stresu, jest przewód pokarmowy, konkretnie - jelita. Krew odpływająca z jelit zawiera szczególnie dużo trójglicerydów.

Bakterie jelitowe łatwiej przenikają do tkanek, kiedy ciśnienie w żyłach brzusznych jest podwyższone z powodu niewydolności serca. Upośledzony dolny odcinek jelita to złe wchłanianie witamin i składników mineralnych.

Najkorzystniejsze bakterie to: Bifidobacterium i Lactobacillus.

Jak sobie pomóc?

Zwróć uwagę na nawyki żywieniowe i obserwuj siebie, włącz błonnik do swojej diety. Konsultuj działania z lekarzem fitoterapeutą. Warto zaufać naturze, vis medicatrix naturae - jak mawiał Hipokrates.

Pamiętaj, że woda wspomaga detoksykację i usprawnia metabolizm.

Spożywanie siemienia lnianego ma działać łagodząco w dolegliwościach układu pokarmowego, takich jak: biegunki, zaparcia, nieżyty, nadkwasota i owrzodzenia.

Owoc kopru włoskiego pobudza wydzielanie soku żołądkowego, zmniejsza napięcie mięśni gładkich przewodu pokarmowego, wzmaga ruchy perystaltyczne jelit ułatwiając odejście gazów.

Nasiona gorczycy białej nierozdrobnione oraz wodne wyciągi są typowym lekiem śluzowym.

Hyzop lekarski ma działanie rozkurczowe na przewód pokarmowy. Ułatwia przywrócenie prawidłowych ruchów perystaltycznych jelit.

Owoce kminku mają właściwości rozkurczowe na mięśnie gładkie jelit, przewodów żółciowych i zwieracza Oddiego, regulującego dopływ żółci i soku trzustkowego do dwunastnicy dla cierpiących np. na atonię jelit.

Nasiona kozieradki i wyciągi z nasion zwiększają wydzielanie soku żołądkowego, trzustkowego oraz śliny, ułatwiają trawienie pokarmów i przyswajanie ich składników, zwłaszcza aminokwasów.

Pięciornik gęsi, czyli srebrnik (Potentilla anserina L.), jest bardzo wartościowym ziołem. Wodne wyciągi ze srebrnika hamują biegunki, nadmierną fermentację jelitową, stany zapalne błon śluzowych przewodu pokarmowego, dziąseł, gardła i skóry.

Ziele i korzeń krwiściągu (Herba et Radix Sanguisorbae) doskonale leczy nieżyty przewodu pokarmowego (żołądka i jelit).

Mniszek lekarski należy stosować przy osłabieniu czynności trawiennych, nieżytach przewodu pokarmowego, schorzeniach trzustki, wątroby, niedostatecznym wydzielaniu żółci, cukrzycy, wzdęciach jelitowych, guzkach odbytniczych,

Sięgnij po siarę bydlęcą. Bogaty skład może pobudzić wzrost prawidłowej flory jelitowej, zmniejszyć przepuszczalność jelit i nadwrażliwość związaną z alergiami i chorobami autoimmunologicznymi.

Jak gotować potrawy, aby były jak najbardziej zdrowe i smaczne?

Zbyt długie lub niewłaściwe gotowanie pogarsza jakość odżywczą pokarmów, a także zaburza trawienie i wchłanianie w przewodzie pokarmowym. Gotowanie na parze w temperaturze do 95–97°C zachowuje pełne właściwości pokamu (nie dłużej niż 30 minut). *Zdzisław Kapera*

CZYTELNICY POLECAJĄ: TORT JEDNOROŻCA

SKŁADNIKI:

Biszkopt pieczony w tortownicy 26 cm: 6 dużych jajek (ważne żeby były w temperaturze pokojowej), 150g mąki pszennej, 50g mąki ziemniaczanej, 200g cukru, szczypta soli

Masa do wnętrza i pokrycia tortu (biała): 2 opakowania serka mascarpone 250g, 800ml śmietanki 30% (dobrze schłodzonej), cukier puder do smaku - ja daję ok 3 łyżek -

Krem maślany na bazie bezy szwajcarskiej do dekoracji: 6 białek, 450g miękkiego masła, 1,5 szklanki cukru, szczypta soli, barwniki spożywcze

Dodatkowo ok. 100g masy cukrowej lub lukru plastycznego.

WYKONANIE:

Biszkopt:

Białka oddzielić od żółtek, wlać do wysokiej miski i ubić na najwyższych obrotach miksera na sztywno ze szczyptą soli. Do ubitej piany dodawać stopniowo cukier, cały czas mieszając, aż się rozpuści. Do tak ubitej piany dodawać po jednym żółtku nadal miksując, już na mniejszych obrotach. Zmniejszyć obroty na minimum i dodać stopniowo obie przesiane mąki, nie należy mieszać zbyt długo(!) - tylko do połączenia składników. Całość przelewamy do tortownicy i pieczemy w nagrzanym wcześniej do 150 stopni piekarniku do „suchego patyczka" - ok 30 minut. Jednym z sekretów udanego biszkoptu jest nie otwieranie piekarnika przed upływem 2/3 założonego czasu pieczenia.

Masa z serka mascarpone:

Schłodzony serek razem ze śmietaną miksujemy do uzyskania sztywnej masy, pod koniec na małych obrotach miksera dodajemy cukier do smaku.

Krem maślany na bazie bezy szwajcarskiej:

Do metalowej miski wlewamy białka i cukier. Całość umieszczamy nad garnkiem z gotującą się wodą i ubijamy trzepaczką aż cukier się rozpuści. Następnie masę jeszcze ciepłą ubijamy mikserem do uzyskania sztywnej zimnej bezy. Mieszając na niskich obrotach dodajemy powoli małe kawałeczki masła. Po pewnym czasie krem będzie wyglądał na zważony - tak ma być :) Po kilku minutach miksowania krem zrobi się gładki i jednolity.

Biszkopt kroimy na 3 blaty, przekładamy kremem. Tym samym kremem okładamy tort z zewnątrz, wygładzając masę bardzo dokładnie. Odkładamy do lodówki na kilka godzin. W tym czasie z masy cukrowej formujemy uszka, róg i wycinamy oczy. Krem maślany dzielimy na tyle części, ile chcemy uzyskać kolorów. Mieszamy z barwnikiem spożywczym i przekładamy do rękawa cukierniczego z wybraną tylką. Dekorujemy grzywę według uznania. Całość ponownie schładzamy i tuż przed podaniem dekorujemy naszymi elementami z masy cukrowej. *Katarzyna Sarga*

PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU: CHŁODNIK

SKŁADNIKI:

2 pęczki botwinki, 3/4l zsiadłego mleka (może być kefir lub jogurt), szklanka śmietany 1%, 2 świeże ogórki gruntowe pokrojone w kostkę lub starte na tarce, 2 ogórki małosolne lub kwaszone pokrojone w kostkę, 1/2 pęczek posiekanego koperku, 2 łyżki posiekanego szczypiorku, pęczek rzodkiewek, 2 jajka ugotowane na twardo, sól, pieprz, cukier, sok z cytryny

WYKONANIE:

Botwinkę opłukać i posiekać. Zalać szklanką wody (może być wywar warzywny) i ugotować. Mleko i roztrzepaną śmietanę połączyć z ostudzoną botwiną. Dodać koperek, szczypiorek i ogórka. Doprawić do smaku (można dorzucić również pokrojone rzodkiewki). Schłodzić. Podawać z jajkami ugotowanymi na twardo lub z ugotowanymi ziemniakami.

Józefa Sosin
Przewodnicząca KGW „Iskry Mietniowa"

KRZYŻÓWKA

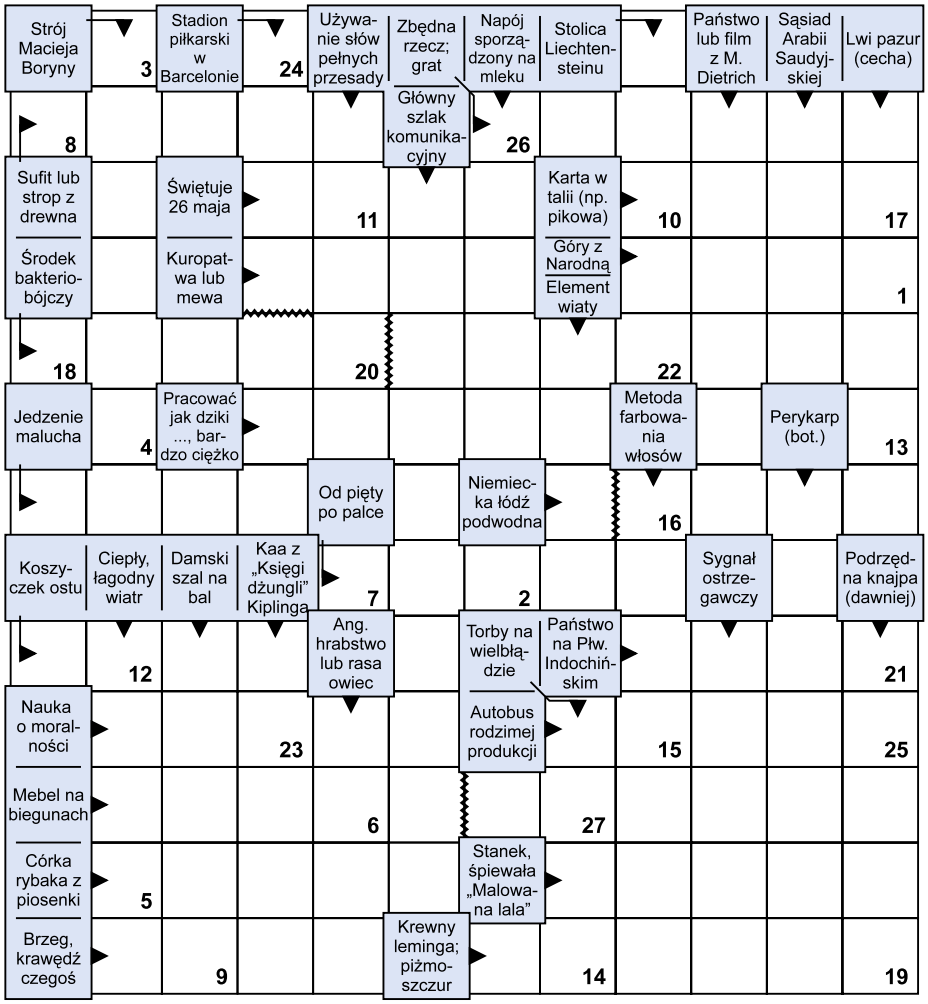

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie osmańskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do 22 czerwca 2018 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery ze zniżką – 30% na usługę w salonie IMPRESS STREFA PIĘKNA, ul.Moniuszki 3/4, Wieliczka.

Hasło z wydania majowego: „Krawiec bez surduta, a szewc bez buta". 3 vouchery ze zniżką – 50% do Pizzerii Nocna Zmiana (Wieliczka, ul Dembowskiego 60) otrzymują: Anna Socha, Rafał Tańcula, Sławomir Łukasik. Gratulujemy!

impress STREFA PIĘKNA
ul. Moniuszki 3/4
Wieliczka
tel. 507 186 985

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI

rys. Joanna Krawczyk

TRANSPORT 502 791 013
PRZEPROWADZKI ▪ TRANSPORT MEBLI ▪ UTYLIZACJA

BARAN

W czerwcu czeka was dużo spotkań, będziecie żywiołowe i pełne poczucia humoru. Będziecie robić wrażenie, więc starajcie się o pracę albo zmieńcie zajęcie na bardziej dochodowe. Będą ku temu okazje. Możecie sobie polepszyć sytuację w pracy, jeśli dobrze wszystko rozegracie i użyjecie wrodzonego uroku osobistego. Samotni powinni wyjść na miasto i pokazać się od jak najlepszej strony. W stałym związku zapanuje dobre porozumienie, chociaż przydałby się wam mały wspólny wyjazd. Oderwiecie się od życia codziennego. Nie bójcie się zmian, tylko wyjdźcie im naprzeciw.

RAK

Możecie teraz być trochę osłabione i niepewne, co do planów na przyszłość. Zadbajcie więc o zdrowie i samopoczucie. Lepiej więc trochę zwolnić i wyjechać na regenerujące wczasy. Po odpoczynku z pewnością zmieni się wasze spojrzenie na świat. Będziecie bardziej pozytywnie nastawione. W związku sprawy partnera zejdą trochę na dalszy plan. Być może warto odpocząć od wzajemnego zaabsorbowania. Dajcie sobie trochę czasu, żeby za sobą zatęsknić. Samotni na razie powinni odpocząć od randek. Przyjdzie jeszcze czas na wielką miłość. Ale szczęście będzie wam sprzyjać, więc może kupcie los na loterii.

WAGA

W czerwcu w pracy i w życiu osobistym będzie wam się wiodło. Prawie wszystko ułoży się po waszej myśli i będziecie potrafiły zjednać sobie każdego, kto tylko stanie na waszej drodze. Dlatego jeśli teraz bardzo wam na czymś zależy, powinnyście dołożyć wszelkich starań, aby udało się wam zdobyć to, czego pragniecie. W stałym związku humor i świetny nastrój zadziała na was jak sprzężenie zwrotne - będziecie na siebie wpływać pozytywnie. Dzięki dobrej sytuacji finansowej będziecie mogły odłożyć coś na potem, a nawet zaplanować wspólną wymarzoną wyprawę.

KOZIOROŻEC

Przyda się Wam sporo wytrwałości i skupienia. W pracy mogą być nieprzewidziane trudności i opóźnienia. Zatem spokój i mocne nerwy będą jedynym lekarstwem na stres. Dla samotnych to nie jest najlepszy moment na rozpoczynanie związków. Flirty i romanse mogą okazać się rozczarowaniem, bo początkowo atrakcyjna osoba może nie podzielać waszych celów i ambicji. W stałym związku będą lekkie tarcia, lepiej wyjaśnić od razu, o co chodzi, aby uniknąć dalszych sporów. Finansowo za to będzie wam się nieźle wiodło. Macie teraz dostęp do niesamowitej mocy, więc dobrze ją wykorzystajcie.

BYK

W tym miesiącu skupicie się na finansach i na wykorzystaniu znajomości i kontaktów w pracy. Są duże szanse, że uda się wam osiągnąć swego rodzaju harmonię. Wasza sytuacja finansowa będzie dobra, więc zainwestujcie w siebie albo odłóżcie na przyszłość. Mogą pojawić się nowe znajomości, ale raczej na gruncie zawodowym niż prywatnym. W związku to czas, żeby omówić pewne sprawy i dojść do konsensusu. Dyskusje będą żywiołowe, ale na pewno wyniknie z nich konstruktywny wniosek. W czerwcu mogą zrealizować się wasze plany, jeśli tylko odrobinę im dopomożecie.

LEW

W czerwcu uda się wam osiągnąć sukces, jeśli tylko włożycie w niego trochę pracy. Będziecie też spotykać wiele osób, które będą dla was inspiracją. Wasza sytuacja materialna będzie dobra, ale musicie nieco się przyłożyć do pracy. Nie myślcie, że sukces przyjdzie sam. Szczęściu trzeba trochę pomóc. W związku bardzo dobra atmosfera i porozumie bez słów, a dzięki odpowiedniemu podejściu rozwiążecie ważne kwestie. Istotne, aby była między wami szczerość i otwartość. Samotni będą mogli poznać kogoś, kto może zdoła zatrzymać waszą uwagę na dłużej. Teraz jest dla was czas, żeby wyłamać się ze schematu.

SKORPION

Przyda się wam się w czerwcu odrobina wytrwałości i pracowitość. Bałagan w papierach może trochę zdezorganizować wam życie, więc zachowajcie zimną krew. W związku możliwe tarcia i brak kompromisu. Na razie powinnyście zawiesić chwilowo broń. Samotni natomiast powinni czekać spokojnie, aż pojawi się na waszej drodze właściwa osoba. Będziecie wtedy wiedziały, że to jest właśnie ten albo ta jedyna - poprowadzi was doskonała intuicja. Powinnyście uważać w finansach, nie podejmujcie pochopnych decyzji. Walczcie teraz o swoje, bo są szanse na wygraną.

WODNIK

W pracy i w życiu towarzyskim będzie się wam układać. Pracujący na własny rachunek powinni zainwestować w reklamę i odnowić kontakty ze starymi znajomymi, którzy mogą być pomocni w karierze. Samotni mogą poznać kogoś, kto wzbudzi zainteresowanie i być może od przyjaźni zacznie się stały związek. Nie bądźcie w gorącej wodzie kąpane, najpierw zbadajcie, z kim macie do czynienia. W stałym związku powinno się dobrze układać, o ile będziecie brały pod uwagę zdanie partnera. Nie bójcie się czasem ustąpić drugiej osobie. Finansowo mogłoby być lepiej, ale i tak dacie sobie radę.

BLIŹNIĘTA

Czerwiec będzie dla was wyjątkowo udany. Poczujecie przypływ energii i witalności, a samopoczucie będzie wręcz rewelacyjne. Możecie się teraz starać o podwyżkę lub awans. Samotni nie pozostaną długo singlami, bo w najbliższym otoczeniu pojawią się osoby chętne do nawiązania bliższej znajomości. W stałym związku natomiast rewelacyjne porozumienie. Dojdziecie do wspólnych założeń, planów i wyjazdów. Dobrze byłoby, gdybyście mogły spędzić trochę czasu tylko we dwoje. Czerwiec przyniesie wam wiele niezwykłych spotkań z ludźmi o świeżym spojrzeniu.

PANNA

W czerwcu niestety może być bardzo stresująco i nerwowo. Napięcia w pracy mogą was wybić z rytmu i trochę rozstroić wewnętrznie. Samotni powinni na razie dać sobie spokój z romansami, bo choć będziecie spotykać osoby, które będą wami zainteresowane, to jednak będą to raczej przelotne flirty niż coś, co mogłoby wam dać oparcie i spokój. W stałym związku mogą pojawić się lekkie tarcia. Finansowo będzie wam się wiodło. Jeśli tylko sięgniecie po dary losu, możecie naprawdę wiele osiągnąć. To dobry czas, żeby starać się o wszystko to, na czym wam od dawna mocno zależało.

STRZELEC

W czerwcu wiele będzie się działo. W pracy mnóstwo zamieszania i spotkań. Samotni będą mogli poznać kogoś, kto przyspieszy bicie waszego serca. Natomiast osoby w związku powinny pozostawać w idealnym porozumieniu z drugą połówką. W finansach na razie przyjdzie wam poczekać na poprawę sytuacji, tym bardziej, że powoli trzeba pomyśleć o wakacyjnych wydatkach. W życiu zawodowym nabierajcie teraz doświadczenia i nowych umiejętności, bo zaprocentuje onw w przyszłości i pomogą w rozwinięciu kariery.

RYBY

W czerwcu dzięki wrodzonemu urokowi i umiejętnością dyplomatycznym pokonacie każde utrudnienie. Zachowajcie tylko ziemne nerwy i jeśli zauważycie, że nie radzicie sobie z sytuacją, to weźcie parę głębszych oddechów. Lekarstwem powinno być hobby, albo rozmowa z przyjacielem lub osobą bliską. Nie zamykajcie się w sobie ze swoimi problemami. W stałym związku partner wykaże się współczuciem i będzie dla was oparciem. Samotni natomiast na razie powinni poczekać i nie szukać nikogo na siłę. Poznane osoby mogą okazać się niezbyt odpowiednie. W finansach całkiem przyzwoicie.

Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce
- ul. Kilińskiego 2, tel.12 278 13 95

Oddziały w Krakowie
- ul. Wysłouchów 4, tel. 12 654 56 16
- ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach
- ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju
- Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach
- Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie
- Rynek 106, tel. 12 251 60 00

Filie MBS

Filie w Wieliczce
- Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
- ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
- ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie
- ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Węgrzcach Wielkich
- Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach
- ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim
- Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach
- Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66 , fax: 12 289 44 40

e-mail: info@mbsw.pl

www.mbsw.pl